



Supraśl z rekordem frekwencji i nagrodą

W tych wyborach osiągnęliśmy najwyższą frekwencję od 1989 roku. Do głosowania w całej Polsce i za granicą przystąpiło 74,38 proc. uprawnionych do głosowania. Sprawdzamy, jak wyglądała frekwencja w naszym województwie, powiecie i naszych czterech gminach.

W województwie frekwencja wyborcza osiągnęła 70,30 procent. Mamy i my się czym pochwalić. Największa frekwencja w regionie była w gminie Supraśl, osiągnęła 79,85 proc. Także powiat białostocki osiągnął frekwencję wyborczą największą wśród wszystkich powiatów ziemskich województwa. Frekwencja wyborcza w tym powiecie osiągnęła 73,71 proc.

POSZLI NA REKORD

W rekordowej frekwencyjnie gminie Supraśl największe zainteresowanie wyborami było w obwodowych komisjach wyborczych nr 12 w Sowlanach (88,16 proc.), nr 10 w Ciasnem (87,63 proc.) i nr 11 w Karakulach (83,03 proc.) (gmina Supraśl nie tylko cieszy się frekwencją, ale jest też zdobywcą cennych nagród – o czym niżej w tym artykule).

Także pozostałe nasze trzy gminy powiatu mogą szczyścić się dobrymi rezultatami frekwencyjnymi.

W GMINIE ZABŁUDÓW frekwencja osiągnęła 71,92 proc. Największe zainteresowanie wyborami było tu w obwodzie nr 4 obejmującym wsie Kuriany i Białosotoczek – frekwencja osiągnęła tu 78,27 proc. Nieznacznie mniej było w komisji obwodowej nr 8 obejmującej wsie Halickie, Skrybiczne, Pasyńki, Bogdaniec, Józefowo, Kudrycze – 77,36 proc.

GMINA GRÓDEK może się pochwalić frekwencją powyżej 60 proc. – dokładnie 65,50. Tu najwyższe frekwencja była w obwodowych komisjach mieszczących się w szkole w Załukach. W obwodzie nr 10 (Borki, Bobkowy Hrud, Kondycja, Załuki, Nowosiółki, Podzałuki, Radunin, Stryjeńszczyzna, Turowo) było 78,57 proc., a w obwodzie nr 9 (Downiewo, Jakubin, Kołodno, Kozi Las, Królowy Most, Kuberka, Pałatka, Pieszczaniki, Przechody, Sofipol, Zasady) – 72,70 proc.

W GMINIE MICHAŁOWO frekwencja była jedną z mniejszych w powiecie, choć także wysoka – bo 62,40 proc. Tu najwięcej wyborców stawiało się do głosowania w obwodach nr 1 i nr 2 w Michałowie – powyżej 68 procent.

NAGRODY ZA FREKWENCJĘ

Frekwencja ma znaczenie także dlatego, że z wysoką frekwencją wiążą się niebagatelne profity. Polski rząd podjął działania profrekwencyjne.

Bonus frekwencyjny – tak rząd nazwał program dla gmin do 20 tys. mieszkańców, mający zwiększyć frekwencję w takich ośrodkach. Każdy samorząd, w którym frekwencja przekroczyła 60% otrzyma pół miliona złotych. Pieniądze będą podzielone na dwie transze:

250 tys. zł na rozwój działalności kół gospodyń wiejskich, zespołów ludowych i orkiestr dętych;

250 tys. zł dla lokalnego klubu sportowego.

„To środki, które wzmocnią lokalnie działające grupy. Kola gospodyń wiejskich, zespoły ludowe i orkiestry dęte dbają o zachowanie tradycji i zaangażowanie w swoim sąsiedztwie. Lokalne kluby sportowe to zaś szansa dla dzieci i młodzieży, żeby rozwijały swoje talenty, korzystając z profesjonalnego zaplecza” czytamy w rządowym uzasadnieniu.

Zgodnie z wynikami frekwencji takich bonusów powinny się spodziewać nasze cztery gminy: Gródek, Michałowo, Supraśl, Zabłudów, bo wszędzie frekwencja przekroczyła 60 proc.

SUPRAŚL ZGARNIA PUŁĘ

To nie wszystko. „Gminy do 20 tys. mieszkańców, które osiągną największą frekwencję w powiecie, otrzymają milion złotych na budżet obywatelski. Te środki będą mogły być wykorzystane



zgodnie z wolą mieszkańców. To może oznaczać: nowe zakupy do biblioteki, z której korzystają dzieci i młodzież, rewitalizację parku czy stworzenie nowego placu zabaw. O tym, co powstanie dzięki tym dodatkowym środkom, decydują mieszkańcy danej gminy” – czytamy na stronie polskiego rządu.

Do tego jeszcze ogłoszony został przez rząd konkurs dla gmin. W każdym powiecie (bez miast na prawach powiatu) gmina do 20 tys. mieszkańców z największą frekwencją w wyborach do Sejmu i Senatu otrzyma 1 milion złotych dotacji na remont i wyposażenie remizy strażackiej.

– Propozycja dotyczy tego, aby można było przeznaczyć do miliona złotych na modernizację remizy strażackiej – mówił premier Mateusz Morawiecki. Dodał, że w ramach wygranej możliwa będzie: kompleksowa termomodernizacja, wymiana źródła ciepła na niskoemisyjne, instalacja odnawialnych źródeł emisji, remont remizy i doposażenie w niezbędny sprzęt.

W Podlaskiem z tych dwóch bonusów skorzysta gmina Supraśl, gdzie frekwencja wyborcza wyniosła 79,85 proc, i był to najwyższy wynik w regionie.

Dzięki obywatelskiej postawie mieszkańców remiza strażacka doczeka się gruntownej modernizacji

– Mowa o dofinansowaniach w kilku sektorach finansowych. Ma być to dofinansowanie w ramach budżetu obywatelskiego – milion zł. Taką kwotą ma być doposażona również remiza strażacka – mówi dr Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla. (PG, waz)

Jak wybieraliśmy posłów i senatorów

15 października wybraliśmy posłów i senatorów na kolejną czteroletnią kadencję. Wyniki wyborów w całym kraju są znane i były wielostronnie analizowane. A jak głosowaliśmy w powiecie białostockim i w naszych czterech gminach – Gródek, Michałowo, Supraśl, Zabłudów?

W Polsce wynik głosowania do Sejmu przedstawia się następująco: Prawo i Sprawiedliwość – 35,38%; Koalicja Obywatelska – 30,70%; Trzecia Droga – 14,40%, Nowa Lewica – 8,61% i Konfederacja – 7,16%. Ten wynik przełożył się na nowy podział mandatów w Sejmie: PiS – 194, KO – 157, Trzecia Droga – 65, Nowa Lewica – 26, Konfederacja – 18.

Wyniki głosowania na kandydatów na senatorów są takie: kandydaci zgłoszeni przez PiS uzyskali 34,81 proc. głosów, co daje im 34 mandaty senatorów, pozostałych 66 mandatów zdobyli kandydaci tzw. Paktu Senackiego.

W referendum wzięło udział 40,91 proc. uprawnionych do głosowania, co oznacza, że odpowiedzi udzielone na cztery pytania referendalne nie są wiążące dla rządzących. Dodajmy, że przytłaczająca większość (ponad 90 proc.) biorących udział w referendum wyborców odpowiedziało 4 razy NIE na postawione pytania.

WYBORY W POWIECIE BIAŁOSTOCKIM

Oto jak wyglądają wyniki wyborów w powiecie białostockim. Wybory w powiecie białostockim wygrało Prawo i Sprawiedliwość, z tym że uzyskało na tym terenie znacznie większą przewagę nad innymi komitetami.

Na terenie powiatu białostockiego PiS otrzymał głosy 41,13 proc. wyborców, Koalicja Obywatelska – 21,78 proc., trzecie miejsce zajęła Trzecia Droga z wynikiem 19,22 proc. głosów, dalej była Konfederacja 10,34 proc. i Nowa Lewica – 4,19 proc.

GŁOSUJĄ NASZE GMINY

W naszych czterech gminach rozkład poparcia dla komitetów wyborczych był bardzo różny.

Na przykład w GMINIE GRÓDEK najwięcej wyborców głosowało na kandydatów Koalicji Obywatelskiej. Ten komitet uzyskał w tej gminie poparcie 33,95 proc. głosujących. Drugie miejsce

zajęła tu Trzecia Droga, na którą swój głos oddało 24,70 proc. wyborców; tylko trochę mniej głosujących wybrało PiS – w 24,59 proc. wyborców (w gminie Gródek na Trzecią Drogę głosowało o 3 wyborców więcej niż na PiS – 665 do 662); czwarte miejsce zdobyła Nowa Lewica, którą poparło 8,66 proc. głosujących; na Konfederację swój głos oddało 6,09 proc. wyborców w gminie.

W GMINIE MICHAŁOWO najwięcej głosów otrzymali kandydaci PiS – 34,43 proc. wszystkich ważnych głosów; drugie miejsce KO z poparciem 30,27 proc., dalej Trzecia Droga – 17,26 proc., Konfederacja – 8,73 proc. i Nowa Lewica – 5,87 proc.

W GMINIE ZABŁUDÓW kandydaci PiS uzyskali największe poparcie spośród naszych czterech gmin – wybrało ich 39,88 proc. głosujących, a na drugim miejscu znalazła się Trzecia Droga z poparciem 20,44 proc., dalej KO – 19,22 proc, Konfederacja – 12,23 proc. i Nowa Lewica – 4,61 proc.

Z kolei Koalicja Obywatelska zdobyła największe poparcie wśród wyborców z GMINY SUPRAŚL. Kandydaci KO uzyskali tu 29,08 proc. głosów, na drugim miejscu znalazło się PiS – 26,96 proc., dalej Trzecia Droga z poparciem 24,96 proc. głosujących, Konfederacja – 10,49 proc. i Nowa Lewica – 5,19 proc.

HOŁOWNIA ZEBRAŁ NAJWIĘCEJ

Personalnie w naszym powiecie największe poparcie wyborców zdobył kandydat Trzeciej Drogi Szymon Hołownia. Głosowało na niego w powiecie białostockim 12 885 osób, drugi co do popularności jest Krzysztof Truskolaski (KO) – 8948 głosów, za nim Jacek Sasin (PiS) – 8245 i Adama Andruszkiewicz (PiS) – 7632 głosy.

Szymon Hołownia jest zresztą liderem popularności we wszystkich naszych czterech gminach. I tak w GMINIE GRÓDEK na Hołownię oddano 512 głosów, drugi wynik ma tu Krzysztof Truskolaski

– 393, dalej jest Jacek Sasin, na którego głosowało w tej gminie 214 wyborców, oraz Jolanta Den, którą wybrało 170 wyborców z gminy Gródek. Jolanta Den jest radną powiatu białostockiego, startowała z klubu KO. W całym powiecie zdobyła 2514 głosów (nie uzyskała mandatu poselskiego).

W GMINIE SUPRAŚL Szymona Hołownię wybrało 1998 głosujących, na drugim miejscu znalazł się Krzysztof Truskolaski – 1454 głosy, dalej Krzysztof Bosak – 824 i Jacek Sasin – 806 głosów.

Szymon Hołownia wygrał też w GMINIE ZABŁUDÓW z 765 głosami. W tej gminie na drugim miejscu znalazł się Jacek Sasin, którego poparło 563 wyborców, dalej był Krzysztof Truskolaski – 530 głosów i Adam Andruszkiewicz – 482.

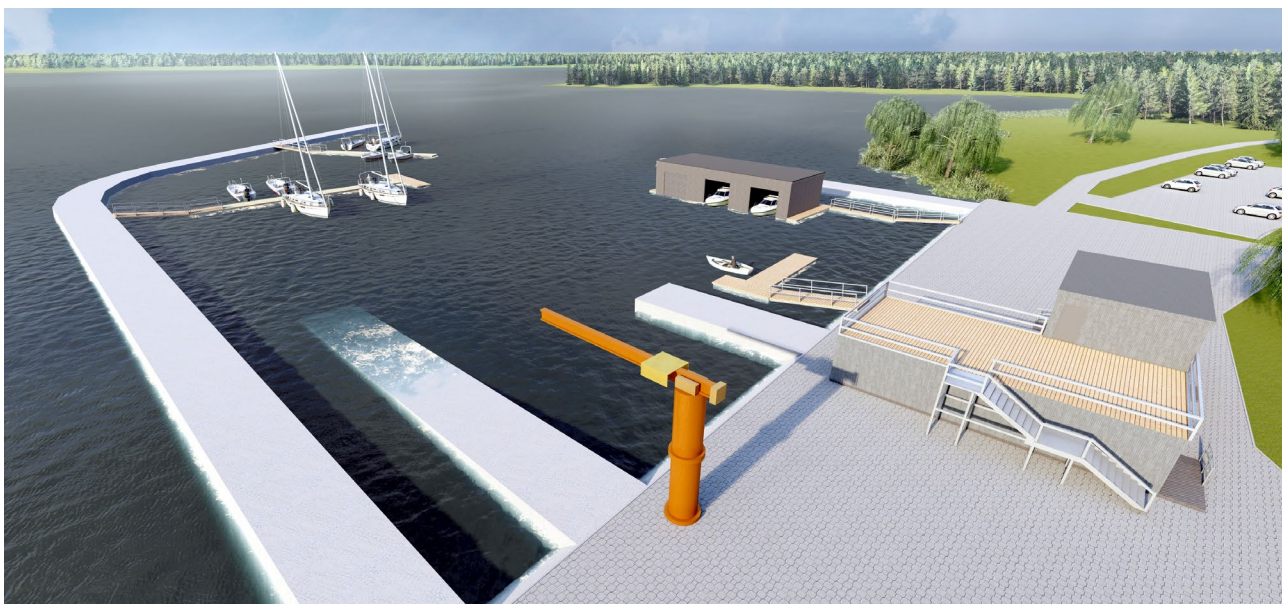
W GMINIE MICHAŁOWO także najwięcej głosów zebrał Szymon Hołownia – 445. W tej gminie na drugim miejscu znalazła się Maria Ancypiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie, która startowała z listy komitetu Koalicji Obywatelskiej. Zdobyla poparcie 369 wyborców i było to o 5 głosów więcej niż zdobył kandydat PiS Jacek Sasin (364). Na czwartym miejscu znalazł się lider KO w regionie Krzysztof Truskolaski – 284 głosy.

ŻYWNÓ DO SENATU

W wyborach do Senatu bezapelacyjnie wygrał w naszym okręgu Maciej Żywno z Polski 2050 Szymona Hołowni, kandydat reprezentujący tzw. Pakt Senacki. W powiecie białostockim Żywno zebrał 37 873 głosy wyborców; jego konkurent Mariusz Gromko z PiS – 36 087 głosów.

Największa różnica głosów na korzyść kandydata Paktu Senackiego była w gminie Gródek: Maciej Żywno – 64,73 proc, Mariusz Gromko – 27,72 proc. W gminie Michałowo Żywno dostał poparcie 51,56 proc. wyborców, Gromko – 36,13. W gminie Zabłudów prawie równo: Żywno – 43,80, Gromko – 41,50. W gminie Supraśl natomiast Maciej Żywno otrzymał 58,91 proc. głosów, Mariusz Gromko 27,71 proc.

(waz)



Będzie port nad Zalewem Siemianówka

Będzie to atrakcja dla mieszkańców i turystów z całego województwa. W gminie Michałowo nad Zalewem Siemianówka powstanie port – pełen udogodnień dla spragnionych letnich, wakacyjnych wrażeń. Marzeniem jest klimat jak na Mazurach czy w Augustowie... „a nawet lepszy”.

– To wspaniała inwestycja proekologiczna i proturystyczna. Za kilka miesięcy, jak rozpocznie się sezon, plaża w Rudni i Zalew Siemianówka będą słynne na całe województwo – przekonuje Marek Nazarko, burmistrz Michałowa.

MIEJSCE WYJĄTKOWE W REGIONIE

Inwestycja nosi nazwę „Zachowanie cennych zasobów przyrodniczych na terenie zbiornika Siemianówka w gminie Michałowo”. I pod tą nazwą kryje

się wiele atrakcji dla mieszkańców i turystów, takich jak: ścieżka edukacyjna, pomosty widokowe, stacje do ładowania samochodów, łodzi motorowych czy naprawy rowerów, platformy dla ptaków no i przede wszystkim – port i kapitanat.

– Będzie to wspaniałe miejsce. Nie wiem, czy w ogóle w naszym regionie istnieje podobne. Czynimy naszą gminę, nasz zalew, wyjątkowymi, jak tylko możemy i potrafimy – dodaje w rozmowie z nami burmistrz Michałowa.

AKT EREKCYJNY I KAMIEŃ WĘGIELNY

19 października odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego inwestycji oraz wmurowania kamienia węgielnego pod tę budowę. Był okolicznościowy spacer burmistrza, radnych i budowniczych. „Wycieczka” miała zaprezentować zgromadzonym prędko postępujące prace. A potem były przemowy, kaptańskie święcenia i mnóstwo braw. Zdaniem wszystkich zgromadzonych – nad Siemianówką będzie wyjątkowo.

– Wiedziałam, że to duża inwestycja, ale to, co zobaczyłam, jest niewyobrażalne. Chciałam wszystkim podziękować za pracę. Myślę, że nasz Zalew Siemianówka będzie porównywalny





z Augustowem, Mazurami, a nawet lepszy. Jestem dumna, że to wszystko powstaje w naszej gminie – mówi Maria Ancipiuk przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie.

PORT GOTOWY NA MAJ

Koszt inwestycji to niemal 12 mln 300 tys. zł. Pierwotnie zakładano wydatek w wysokości niecałych 10 mln zł.

– Z duszą na ramieniu otwierałem przetarg. Zastanawiałem się, czy kwota w nim zawarta będzie do zaakceptowania, bo szkoda mi było takiego fajnego projektu. Tu tylko samych pozwoleń na budowę trzeba było 8. Tu jest rola burmistrza, bo można powiedzieć: „dziękuję, przepraszam, skąd ja wezmę

te pieniądze?”, a może po prostu otworzyć wszystkie drzwi, wejść oknem, jak drzwiami nie można i najwyczejniej w świecie dodatkowe 2,5 mln zdobyć – przemawiał do zgromadzonych Marek Nazarko.

Budowa trwa i ma zakończyć się do końca roku – jeśli dopisze pogoda, bo to o nią przede wszystkim martwią się obecnie samorządowcy. Uroczyste otwarcie planowane jest na maj przyszłego roku. Na wiosnę – ostatnie prace porządkowe i dekoracyjne.

NIEUSTAJĄCY ROZWÓJ GMINY

– Nowy port i jego okolice mają przyciągnąć turystów oraz pokazać uroki i walory zalewu. Inwestycja będzie zawierała takie elementy jak: nowe

hangary, centrum edukacji ekologicznej, ścieżki piesze i rowerowe oraz wiele więcej. Będzie duża różnica względem wcześniej istniejącego tu portu. Każda inwestycja jest trudna, czasu niewiele, ale jestem przekonany, że damy radę – opowiada w rozmowie z nami Adrian Połowianiuk, kierownik budowy z firmy Architekci&Budownictwo.

Zapowiada się idealne miejsce dla fanów wakacyjnych klimatów, wędkarzy, żeglarzy, ornitologów itp. Zdaniem samorządu Michałowa, to kolejny przykład nieustającego rozwoju gminy. O postępach budowy, Michałowo będzie informowało na bieżąco w mediach społecznościowych.

Patryk ŚLEDŹ





Nowy tabor z pomocą PFRON

Dwa nowe pojazdy przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych otrzymały Domy Pomocy Społecznej – w Jałówce i Czerewkach. To 9-osobowy Ford Transit Custom. Używany do tej pory w Czerewkach 5-letni Opel Vivaro trafi do Rodzinnego Domu Dziecka w Supraślu.

Oficjalne przekazanie aut miało miejsce na placu przed DPS Trzy Dęby w Choroszczy. Udział w spotkaniu wzięła dyrektor Podlaskiego oddziału PFRON Grażyna Bogdańska. Jak poinformowała – Powiat Białostocki otrzymał maksymalne kwoty dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – po 135 tys. zł na każde auto (około 60% wartość), Powiat Białostocki dołożył resztę.

Starosta Jan B. Perkowski przyznał, że lubi samochody i interesuje się motoryzacją, dlatego dobrze gospodaruje taborem. Po pięciu latach samochody używane w jednej jednostce Powiat przekazuje do innej, gdzie nie ma możliwości zakupu auta z dofinansowaniem.

Auta w DPS-ach służą do przewozu mieszkańców na wizyty lekarskie czy na zajęcia. Podobnie w Domu Dziecka. (pow)

Uczniowie z Gródka z wiedzą o bezpieczeństwie

Bezpieczna droga do szkoły, czy konsekwencje przemocy rówieśniczej – o tym między innymi była mowa podczas spotkania w Szkole Podstawowej im. Partyzantów braci M. i A. Chrzanowskich w Gródku.

Podczas spotkania policjantki z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku przeprowadziły zajęcia prewencyjne w dwóch grupach wiekowych. Uczniowie klas pierwszych poznali zasady bezpiecznego dotarcia do szkoły. Mogli przećwiczyć różne sytuacje drogowe i właściwy sposób zachowania. Niespodziankę sprawił maluchom

starosta Powiatu Białostockiego Jan B. Perkowski, który wręczył dzieciom odבלaski.

Z kolei uczniowie klas VII i VIII zostali zapoznani przez policję z odpowiedzialnością prawną za niewłaściwe zachowania młodzieży związane z uleganiem natęgom, agresją, wandalizmem i tzw. hejtem.

– Miejmy nadzieję, że zajęcia wzbudzą refleksje i przyczynia się do bezpieczeństwa w różnych aspektach życia dzieci i młodzieży – podsumował starosta Perkowski. (pow)

Odnowiona droga w Nowej Woli

Z udziałem zaproszonych gości, samorządowców, mieszkańców i podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Nowej Woli otwarto i poświęcono wyremontowaną drogę.

To odcinek 600 metrów drogi powiatowej, której remont kosztował 425 tysięcy zł, gdzie 383 tys. stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a Powiat Białostocki i Gmina Michałowo wyłożyły z budżetów po 35 tys. zł.

Wojewoda Bohdan Perkowski przypomniał, że RFRD funkcjonuje od 2019 r. Remontu – choć niezbyt długiego odcinka - gratulował m.in. wiceminister edukacji Dariusz Piontkowski, przypominając, że niegdyś była to droga wojewódzka, ale gdy powstała obwodnica Nowej Woli, została zdegradowana do powiatowej. Daje jednak wygodniejszy dojazd mieszkańcom.

Starosta Jan B. Perkowski ocenił, że gdyby nie synergia - dobra współpraca rządu i samorządu, tak wiele inwestycji by nie powstało w powiecie białostockim.

W uroczystym otwarciu odcinka wzięli także udział także przedstawiciele samorządu gminy: zastępca burmistrza i radni Michałowa. Uroczystości

towarzyszyli księża obu wyznań, którzy po krótkiej modlitwie poświęcili drogę, by dobrze służyła mieszkańcom.

Wykonawcą remontu w Nowej Woli była firma STRABAG.

Przy okazji otwarcia drogi wojewoda ogłosił rozstrzygnięcie kolejnego naboru wniosków z powiatu białostockiego do RFRD – to 45 mln zł w różnej procentowo wysokości – na 17 zadań. (pow)



Rządowe dofinansowanie inwestycji w gminach i powiecie



Program Inwestycji Strategicznych, czyli część Polskiego Ładu oraz Program Odbudowy Zabytków – to dwa duże ogólnopolskie programy rządowych dotacji dla gmin i powiatów na realizację swoich projektów. W kolejnym rozdaniu tych funduszy partycypuje Powiat Białostocki oraz gminy leżące na terenie powiatu. Obietnice przekazania funduszy składali przed wyborami przedstawiciele parlamentu i administracji rządowej.

INWESTYCJE ZE WSPARCIEM POLSKIEGO ŁADU

Promesy, potwierdzające dofinansowanie z rządowego programu wręczyli włodarzom gmin powiatu wiceminister Dariusz Piontkowski, senator Mariusz Gromko, wojewoda Bohdan Paszkowski, starosta Jan B. Perkowski i wicestarosta Roman Czepe. Suma dotacji wyniosła ogółem 172,5 mln zł.

Największą kwotę – 30 mln zł ma dostać Powiat Białostocki na budowę biurowca naprzeciwko siedziby starostwa powiatowego – w Białymstoku po drugiej stronie ul. Wiewiórczej. Ma tam być ulokowany Powiatowy Urząd Pracy, a także wydział paszportowy PUW.

Pozostałe dotacje:

* Gmina Gródek: Poprawa stanu dróg na terenie gminy Gródek 5,225 mln zł.

* Gmina Gródek: Remont powiatowych dróg przygranicznych na terenie gminy 3,695 mln zł.

* Gmina Gródek: Montaż instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy 1,425 mln zł.

* Gmina Michałowo: Budowa Gminnego Przedszkola w Michałowie – Etap I 7,999 mln zł

* Gmina Michałowo: Naprawa dróg w strefie przygranicznej z Białorusią na terenie gminy 10,573 mln zł.

* Gmina Supraśl: Budowa wraz z rozbudową i przebudową infrastruktury drogowej i technicznej na terenie Gminy Supraśl – Etap I – 2 mln zł

* Gmina Supraśl: Rozbudowa i przebudowa infrastruktury drogowej i technicznej na terenie gminy – Etap II – 8 mln zł



* Związek Gmin „Czyste Środowisko” Supraśl: Modernizacja infrastruktury gospodarki odpadami – 4,25 mln zł.

* Gmina Zabłudów: Urząd przyjazny mieszkańcom 8,499 mln zł.

* Gmina Zawady: Modernizacja budynku Ośrodka Zdrowia w Zawadach – 2,719 mln zł.

* Gmina Zawady: Przebudowa odcinka drogi gminnej nr 174508B w miejscowości Cibory-Chrzczony do drogi powiatowej nr 1975B – 1,630 mln zł.

ZABYTKI DO REMONTU

Kilkanaście zabytków w powiecie przejdzie remonty. Starosta Jan B. Perkowski, wiceminister Dariusz Piontkowski i senator Mariusz Gromko wręczyli promesy, potwierdzające dofinansowanie w II edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wartość grantów na terenie powiatu to 13 mln zł.

Przyznane dotacje:

* Powiat Białostocki – remont zabytkowego dworu w Krasnem – siedziby domu dziecka – etap II 1,3 mln zł,

* gmina Michałowo – remont zabytkowego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Jałowie (kapliczka) 477,8 tys. zł,

* gmina Supraśl – remont kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Supraślu 1,3 mln zł.

* gmina Zabłudów – remont kaplicy i nieczynnego cmentarza rzymskokatolickiego pw. św. Rocha 490 tys. zł. (pow)

Remonty i rozbudowa szkół w gminie Supraśl

Gmina Supraśl stawia na inwestycje oświatowe. Burmistrz Radosław Dobrowolski podkreśla, że to są działania konieczne, ponieważ w gminie przybywa mieszkańców, którzy przenoszą się tu z pobliskiego Białegostoku. Tu budują sobie domy i przenoszą się z rodziną. W większości to młodzi ludzie, którzy, co naturalne, powiększają rodziny. Przybywa dzieci, a gmina uznała, że warto skłonić rodziców, by posyłali swoje dzieci do przedszkoli i szkół w gminie Supraśl, a nie w Białymstoku. Dlatego władze gminy powiększają bazę lokalową oraz unowocześniają wyposażenie placówek.

– Trzeba dla tych nowych mieszkańców wybudować szkołę, przedszkole, żłobek. Dlatego nie inwestujemy tak mocno, jak w innych gminach w drogi, ale inwestujemy w bazę edukacyjną, bo co to za gmina, która nie daje swoim najmłodszym mieszkańcom możliwości edukacyjnej – mówił burmistrz Radosław Dobrowolski.

NOWE SKRZYDŁO SZKOŁY W OGRODNICZKACH

29 września miało miejsce uroczyste otwarcie rozbudowanego budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ogrodniczkach.

W nowym skrzydle mieści się między innymi sześć sal dydaktycznych. – Sale wyposażone są w interaktywne tablice multimedialne, we wszelkie pomoce potrzebne do nauki przedmiotów: język polski, język angielski, pracownia fizyko-chemiczna i pracownia informatyczna oczywiście z nowym wyposażeniem i dwie pracownie do

edukacji wczesnoszkolnej – mówiła Krystyna Sadowska, zastępca dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ogrodniczkach.

W nowej części są także: świetlica, stołówka, kuchnia z zapleczem oraz rowerownia dla zawodników szkółki kolarskiej.

Nowa świetlica jest duża, ze specjalnie wydzieloną strefą ciszy oraz częścią zabawową. Jest nowa kuchnia z pełnym wyposażeniem, dzięki któremu kucharki na miejscu przygotowują świeże posiłki. Do tej pory dzieci jadły obiady w niewielkiej salce.

– Nasza radość jest ogromna. Przy wielu czynnikach niesprzyjających od początku, kiedy ta szkoła powstawała, udało się tę placówkę rozbudować. To jest szanowna pani dyrektor zarówno pani sukces, jak również sukces całej społeczności. Życzę wam wszystkim, aby w tej placówce była poszanowana przeszłość, aby tworzona była dobra teraźniejszość, a przyszłość budowana



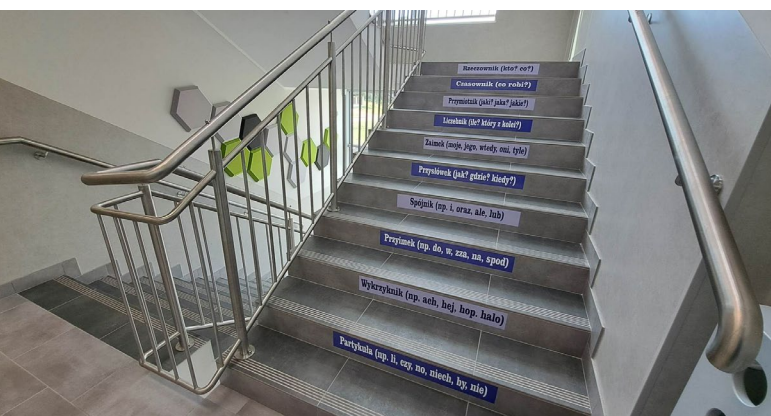
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach

była z optymizmem i nadzieją – mówił podczas otwarcia burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

Projekt został dofinansowany z funduszu Polski Ład w kwocie 6,8 miliona złotych. Całość kosztowała ponad 12 milionów złotych.

Warto dodać, że była to już kolejna rozbudowa ZSP w Ogrodniczkach. W 2018 roku powstała sala gimnastyczna oraz nowe sale dydaktyczne. Do placówki w Ogrodniczkach uczęszcza dziś ponad 250 uczniów i z roku na rok ich przybywa.

W uroczystości udział wzięli m.in. wiceminister edukacji Dariusz Piontowski, wicewojewodowie podlascy: Tomasz Madras i Bogusława Szczerbińska, podlascy parlamentarzyści: Mieczysław Baszko i Mariusz Gromko, starosta powiatu białostockiego Jan Bolesław Perkowski oraz podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka.



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach



Zespół Szkolno-Przedszkolny w Ogrodniczkach



Szkoła Podstawowa w Sobolewie



Szkoła Podstawowa w Sobolewie

ROZBUDOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SOBOLEWIE

12 października uroczyste otwarto nową część Szkoły Podstawowej im. Elizy Orzeszkowej w Sobolewie.

– W tym roku mamy w tej szkole ogromną liczbę pierwszoklasistów. Po raz drugi zapełniły się klasy od A do F – podkreśla burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

– Średnio rocznie przybywa nam 60-80 uczniów. Obecnie w szkole uczy się już prawie 800 dzieci – mówiła podczas otwarcia nowej części placówki dyrektorka Urszula Klimczuk-Piontkowska. – Rozbudowa szkoły była niezbędna. Niektóre zajęcia kończyły się nawet około godziny 18, a teraz najmłodsze dzieci mają zajęcia maksymalnie do 15:25.

Burmistrz dodał, że jeszcze kilkanaście lat temu 800 uczniów to było w całej gminie, obecnie w gminie uczy się blisko 1800 uczniów.

Z sal w nowej części szkoły korzystają głównie dzieci z klas I-III. Nowa część ma 1300 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Mieszczą się tu oprócz sal dydaktycznych także pracownia fizyczno-chemiczna, świetlica.

Nowa stołówka obsługuje 150 osób, można w niej przygotować i wydać 400 posiłków dziennie. – Uczniowie nareszcie mają posiłek przygotowany na miejscu przez wspaniałą zespół kucharzy – dodał burmistrz.

Oprócz stołówki uczniowie mają do dyspozycji nową świetlicę, pracownię fizyczno-chemiczną i sześć innych sal lekcyjnych.

– Nowa część szkoły stanie się bez wątpienia miejscem, gdzie uczniowie będą mogli rozwijać swoje talenty i zdobywać nowe umiejętności. Gratuluję i życzę dalszych sukcesów – mówił podczas otwarcia Dariusz Piontkowski, wiceminister edukacji i nauki.

Nowa część szkoły w Sobolewie jest dostosowana do potrzeb osób z niepełnościami.

– Szkoła w Sobolewie jest przykładem tego, co w oświacie najistotniejsze: łączy tradycję, doświadczenie wielu pokoleń z nowoczesnością, jak połączyła do tej pory istniejący budynek z nowym. Gratuluję Gminie Supraśl podjęcia trudu tej inwestycji, która była konieczna ze względu na pozytywny fakt, jakim jest rosnąca liczba mieszkańców, w tym dzieci – mówił wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski.

Jak podkreślił wojewoda, istotnym wsparciem w działaniu samorządów są rządowe programy, takie jak Program Inwestycji Strategicznych, który zaofiarował wcześniej niespotykany poziom dofinansowania. Skorzystała z tego Gmina Supraśl, która na rozbudowę szkoły w Sobolewie otrzymała 2 mln zł. Cała inwestycja kosztowała 7 mln zł.

W otwarciu nowej części szkoły wzięli udział także starosta białostocki Jan Perkowski oraz podlaski kurator oświaty Beata Pietruszka. (PG)

Autorzy zdjęć:
z Ogrodniczek – Urząd Miejski w Supraślu;
z Sobolewa – Podlaski Urząd Wojewódzki



Szkoła Podstawowa w Sobolewie



Szkoła Podstawowa w Sobolewie

Energooszczędne oświetlenie w gminie Gródek

Gródek, Wality-Stacja, Zarzeczany – w tych trzech miejscowościach stare oświetlenie zostanie wymienione na energooszczędne. Będzie to możliwe dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich, jakie otrzymała gmina Gródek.

Wymiana opraw sodowych i rtęciowych na oprawy typu LED to w efekcie mniej zanieczyszczeń w powietrzu i oszczędności w zużyciu energii.

560 NOWOCZESNYCH LAMP

W gminie Gródek pojawi się 560 nowoczesnych opraw (dotacja z Funduszy Europejskich to 1,2 mln zł). Oprawy zostaną wymienione w miejscowościach: Gródek, Wality-Stacja i Zarzeczany, co – jak ocenił wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza – przyniesie 50-procentowe oszczędności.

– Bardzo się cieszymy z dofinansowania na wymianę lamp. W trzech miejscowościach wymienimy ok. 560 lamp na energooszczędne, ledowe, sterowane, które dadzą warunki do tego, by oszczędzać na oświetleniu – mówił Wiesław Kulesza podczas uroczystości podpisania umów, która odbyła się 22

września w ogrodach Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. Ale też dodawał: – Informuję, że mamy 55 takich miejscowości. Zostało jeszcze 52 miejscowości z oświetleniem do wymiany. Idąc w ślad za tym dofinansowaniem, złożyliśmy kolejny wniosek do programu Polski Ład. Myślę, że to pozwoli nam wymienić resztę lamp. Liczymy na dalszą wymianę, dziękujemy za tę.

Wójt – dziękując za dofinansowanie – dodawał też, że poprawa energooszczędności i emisyjności w gminie to kierunek, w jakim należy teraz iść.

Cała inwestycja będzie kosztować nieco więcej niż dotacja.

– Umowa opiewać będzie na kwotę 1 481 187,83 zł, w tym 1 248 279,00 zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego – poinformowała „Gminny Kurier Sąsiedzki BIA24” Monika

Kazberuk, kierownik referatu inwestycyjnego i gospodarki komunalnej Urzędu Gminy Gródek.

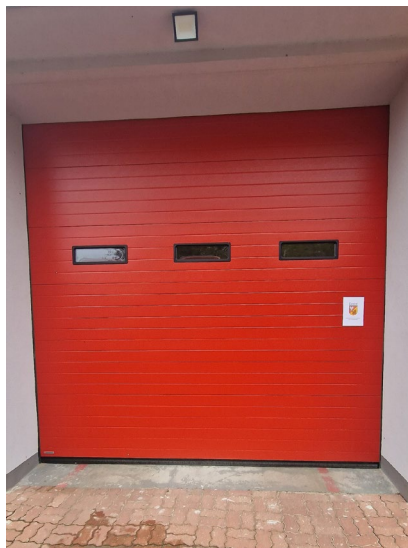
SZEŚĆ SAMORZĄDÓW Z DOFINANSOWANIEM

Oświetlenie uliczne zostanie zmodernizowane także na terenie pięciu innych samorządów w województwie podlaskim. Umowy z urzędem marszałkowskim podpisali również przedstawiciele Białegostoku, Tykocina, Choroszczy, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego.

Jak podkreślał marszałek Artur Kosicki, zarząd województwa w wyniku wzrostu cen energii elektrycznej, spowodowanych sytuacją geopolityczną, podjął decyzję, aby jeszcze w ramach kończącej się perspektywy rozpiścić konkurs na zakup i montaż energooszczędnego oświetlenia.

Łącznie w tym konkursie dofinansowano 24 projekty na kwotę blisko 30 mln zł. (ad)

Czerwona brama garażowa w remizie



Remiza strażaków w Gródku ma nową bramę. Jest – jak na straż pożarną przystało – czerwona.

Bramę pochwalili się gródecy strażacy-ochotnicy. – Chcielibyśmy poinformować, iż w ostatnim czasie udało nam się wymienić jedną z bram garażowych. Zamontowano nową bramę, która w tej chwili pasuje kolorystycznie do całego budynku i pozostałych bram zamontowanych w naszej remizie, a także ma napęd elektryczny – napisali na swoim profilu facebookowym.

Z własnej kieszeni strażacy-ochotnicy wyłożyli na ten zakup... zaledwie 42,37 zł. Choć całość kosztowała 18842,37 zł. Zakup i montaż sfinansowano z dotacji Komendy Głównej PSP dla jednostek Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego w kwocie 14300 zł oraz dotacji powiatu białostockiego w wysokości 4500 zł.

Wymontowaną bramę – w kolorze brązowym – z napędem ręcznym strażacy zamierzają sprzedać. (ad)

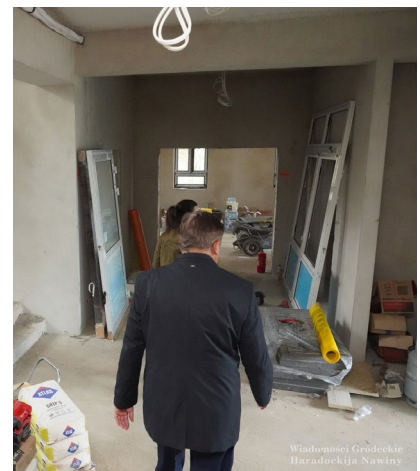
Na placu budowy Urzędu Gminy w Gródku

W czwartek 19 października wójt gminy Gródek Wiesław Kulesza i kierowniczka referatu Monika Kazberuk inwestycji i gospodarki komunalnej wizytowali teren rozbudowy budynku Urzędu Gminy Gródek. Towarzyszył im jako fotoreporter Radosław Kulesza z Gminnego Centrum Kultury w Gródku. Fotoreportaż z tej wizyty ukazał się na stronie internetowej Wiadomości Gródeckich.

Na zdjęciach widać, że budowa postępuje w szybkim tempie, a remont i rozbudowa urzędu przyniosą wiele korzyści mieszkańcom gminy i urzędnikom pracującym w budynku.

Korzystamy z okazji i publikujemy historyczne zdjęcia przedstawiające stan prac przy tym remoncie.

Autorem zdjęć jest Radosław Kulesza z Gminnego Centrum Kultury w Gródku.
(waz)



Nowi sołtysi w gminie Gródek

Wybrano nowych sołtysów w czterech sołectwach gminy Gródek: Radunin, Pieszczaniki, Straszewo, Waliły-Dwór.

Sołtysami zostali: Jarosław Szere-meta (sołectwo Radunin), Anna Woronowicz (sołectwo Pieszczaniki), Joanna Karpiuk (sołectwo Straszewo) i Piotr Kupraszewicz (sołectwo Waliły-Dwór).

Wybory nowych sołtysów odbyły się 23 września (we wsiach Radunin i Pieszczaniki) oraz 24 września (w Straszewie i Waliłach-Dworze). Nowo wybranych sołtysów oficjalnie powitał na wrześniowej sesji gminy Gródek Wiesław Gościak, przewodniczący Rady Gminy.

Sołtys to naturalny lider wiejskiej społeczności. Powinien godnie reprezentować mieszkańców, dbać o ich interesy, wstuchiwać się w ich problemy, szukać ich rozwiązania oraz dążyć do rozwoju lokalnej społeczności. Funkcję sołtysa pełni w Polsce ok. 40 tys. osób.

(ad)

Przebudowana aleja Niepodległości w Supraślu

Kosztowała prawie dwa i pół miliona złotych, ale teraz w Supraślu nie ma już niebezpiecznej trylinki, jest nowa asfaltowa aleja Niepodległości. To wygodny dojazd do tej części miasta – dla mieszkańców oraz turystów odwiedzających położone przy tej ulicy pensjonaty, hotele, restauracje. Wspólnymi siłami: gminy, powiatu i rządowej dotacji zakończyła się przebudowa ulicy, wraz z budową Ronda Żołnierzy Niezłomnych.

Oficjalne i uroczyste zakończenie przebudowy i poświęcenie nowego odcinka drogi miało miejsce 4 października z udziałem wojewody podlaskiego, starosty powiatu białostockiego, burmistrza Supraśla i mieszkańców miasta.

Do niedawna ulica straszyla wyglądem i zagrażała bezpieczeństwu kierowców, teraz zachęca i zmotoryzowanych, i pieszych, i rowerzystów. Oprócz nowej asfaltowej nawierzchni są równe chodniki i jest ścieżka rowerowa.

– Omijałem tę drogę, tu była trylinka, taka sześciokątna kostka betonowa. Była nierówna i tak rozbita, że wystawały druty i można było przebić oponę w samochodzie – wspomina burmistrz Supraśla.

Przebudowano prawie 800-metrowy odcinek ulicy, a na skrzyżowaniu z Nowym Światem i Piłsudskiego jest teraz szerokie rondo – Rondo Żołnierzy Niezłomnych. Koszt całej inwestycji to 2,4 miliona złotych. Połowę tej kwoty



pokryła dotacja Rządowego Programu Rozwoju Dróg, drugą połowę wspólnie pokryły samorząd gminy i powiatu

– To była prosta kalkulacja: z powiatem dzielimy się po połowie, a więc wkład własny Gminy Supraśl to 600 tysięcy złotych. Jak spojrzymy teraz na ulicę, no to uświadamiamy sobie, że gminy samej nigdy by nie było stać na taką inwestycję – mówił podczas otwarcia alei Niepodległości burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski. – Bardzo się cieszymy, że polski

Droga naprawa michałowskiej drogi

Wjechał ciężki sprzęt. Rozpoczął się remont drogi na odcinku Juszkowy Gród – Jałówka w gminie Michałowo. To remont, o który naprawę od dawna zabiegali mieszkańcy. Droga od lat była zdezastrowana, a jej stan pogorszył się podczas budowy zapory na granicy polsko-białoruskiej. Koszt napraw to ponad 6 mln zł.

Chodzi o drogę nr 686, o której fatalnym stanie informowaliśmy w przeszłości na łamach naszego Gminnego Kuriera Sąsiedzkiego. Była zniszczona, a później jej stan pogorszył się z uwagi na często poruszające się po niej ciężkie pojazdy z materiałami

budowlanymi, które jechały na granicę polsko-białoruską. Tam powstawała zapora.

Właścicielem drogi jest Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, pieczę nad nią sprawuje Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Gmina Michałowo, poza tym, że droga jest na jej terenie, nie ma z nią nic wspólnego. Próbowana jednak interweniować w sprawie naprawy i wygląda na to, że po wielu staraniach samorządu, a przede wszystkim mieszkańców w końcu mamy efekt.

Rozpoczęte prace remontowe dotyczą teraz blisko sześciokilometrowego odcinka, kończącego się mniej więcej

na wysokości miejscowości Bachury (w kierunku Jałówki).

„Burmistrz Marek Nazarko dostał zapewnienie od marszałka województwa podlaskiego, że w następnym roku ruszy remont dalszego odcinka tej drogi” – przekazała gmina w mediach społecznościowych.

Naprawa rozpoczęła się od oczyszczenia pobocza – usunięcia krzaków i odmulenia rowów. Potem zaplanowane są m.in. poszerzenie jezdni oraz położenie nawierzchni asfaltowej. Koszt remontu to 6,76 mln zł.

Jest też dobra informacja dla mieszkańców Szymek i okolicznych miejscowości. W ostatniej transzy Polskiego Ładu samorząd Michałowa pozyskał fundusze na remont odcinka drogi o długości 1856 mb, który przebiega od drogi wojewódzkiej Nr 686 do drogi powiatowej Nr 1460B we wsi Szymki. Wartość tej inwestycji to 1,2 mln zł.

(PS)





rząd przekazuje pieniądze powiatom i samorządom na takie działania inwestycyjne – dodał.

– Powiat białostocki od pewnego czasu stał się liderem, jeżeli chodzi o realizację dróg powiatowych – mówił podczas otwarcia alei Niepodległości wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Przypomniał, że w ramach Rządowego Programu Rozwoju Dróg działającego od roku 2019 na lokalne inwestycje drogowe rząd przekazał samorządom dotacje na kwotę ponad miliard dwustu milionów złotych. Tylko

w roku 2024 na budowę dróg gminnych i powiatowych będzie więcej pieniędzy niż podczas ośmiu lat rządów koalicji PO-PSL w latach 2008-2015.

– Ostatnie lata w naszych drogach to zmiana po prostu epokowa – mówi burmistrz Dobrowolski. Dzięki rządowym dotacjom, dzięki współpracy z władzami powiatu białostockiego powstało wiele nowych, wygodnych ulic i dróg. Burmistrz wyliczył: kończy się remont Lewitówki, jest nowa nawierzchnia na Rynku, wcześniej powstał całkowicie nowy fragment

ulicy Ogrodowej przy stadionie, odnowiona jest nawierzchnia na Nowej... To tylko w Supraślu. – A trzeba jeszcze pamiętać o gruntownie odnowionej drodze z Ciasnego do Grabówki. To wszystko w ostatnich latach – podkreślał burmistrz Supraśla.

Zaznaczył, że odnowiona aleja Niepodległości spełnia funkcję obwodnicy Supraśla – od ul. Białostockiej do ronda Żołnierzy Niezłomnych, a stamtąd Nowym Światem – można objechać ruchliwe centrum miasta. Przy Niepodległości są pensjonaty, hotel, a dalej przy rondzie znana restauracja z potrawami kuchni regionalnej.

Jest jeszcze jeden walor alei Niepodległości, o którym podczas otwarcia mówił Radosław Dobrowolski. – Zachęcam wszystkich nie tylko do jeżdżenia ulicą Niepodległości, ale także do spacerów. Czuje się wyraźnie olejki sosnowe, a już wdychanie takiego powietrza to samo zdrowie – uśmiechał się Radosław Dobrowolski.

(waz)

REKLAMA

**SKŁAD
EKOOPAŁU**



**paleta
ciepła**



oferuje w ATRAKCYJNYCH cenach

pellet sosnowy
premium

pellet
brzozowy A1

pellet
ekonomiczny

brykiet RUF
brzozowy

brykiet
torfowy



603 395 668

PaletaCiepła

paletaciepla.pl

* bezpłatny transport na terenie gmin: Michałowo, Gródek, Supraśl, Zabłudów

W Rybołach powstanie strzelnica sportowa



Zapowiada się imponująca inwestycja w gminie Zabłudów. Na siedmiu tysiącach metrów kwadratowych w Rybołach powstanie nowoczesna strzelnica sportowa. Buduje ją Klub Sportowy Kaliber Białystok.

Ambitny plan właśnie się realizuje. KS Kaliber Białystok potrzebuje nowoczesnej i profesjonalnej strzelnicy do prowadzenia treningów swoich zawodników, a także prowadzenia kursów strzeleckich.

ROZWOJOWA KONIECZNOŚĆ

Na działce o powierzchni 7 tys. metrów kwadratowych w Rybołach w gminie Zabłudów klub Kaliber zamierza zorganizować m.in.: 15 stanowisk do strzelania z odległości 25 m, 15 stanowisk do strzelania z 50 m oraz wiele udogodnień dla strzelców – zarówno amatorów, jak i zawodowych sportowców. I w karabinie, i w pistolecie.

– Przez ostatnich 20 lat byliśmy świadkami ogromnego wzrostu znaczenia naszego klubu. Nasz wychowanek jest szkoleniowcem kadry olimpijskiej, trenują u nas Mistrzowie Świata i Europy. Już kilka lat temu doszliśmy do wniosku, że dotarliśmy do „sufitu” – nie mając w ogóle strzelnicy 50-metrowej, rozwój naszych zawodników jest utrudniony, bo jak strzelać na zawodach z 50 metrów, jeśli nie strzela się tej odległości na treningu. Stąd konieczność powstania zupełnie nowego obiektu – tłumaczy

w rozmowie z Gminnym Kurierem Sąsiedzkim Włodzimierz Aleksiejuk, prezes KS Kaliber Białystok.

SZUKAMY NASTĘPCÓW NASZYCH MISTRZÓW

Nowa strzelnica ma spełniać wszelkie olimpijskie wymogi, jak i wszystkie warunki bezpieczeństwa. Plan jest taki, żeby mogli trenować tutaj zawodnicy kadry narodowej, młodzież szkolna oraz dorośli hobbyści strzelectwa. KS Kaliber Białystok chciałby organizować zarówno duże imprezy w strzelectwie sportowym, jak również festyny rodzinne. Każdy będzie mógł tu znaleźć coś dla siebie – obiecuje prezes Kalibra.

– Szukamy następców Renaty Maurer-Różańskiej, medalistów olimpijskich, ale żeby ich znaleźć, musimy sprawdzić umiejętności kilku do kilkunastu tysięcy ludzi. I warto to robić, bo rośnie gotowość obronna naszego społeczeństwa – mówi nam Włodzimierz Aleksiejuk. – Dzisiejszej młodzieży potrzebne jest oderwanie od komputera i zbudowanie poczucia własnej wartości. Dobrze przeprowadzone strzeleckie zajęcia dają wielką satysfakcję z uzyskanego wyniku i pozwalają uwierzyć w siebie. To również dla nich będzie ta strzelnica – dodaje prezes KS Kaliber Białystok.

PERSPEKTYWA Z DOFINANSOWANIEM

Obecnie w KS Kaliber Białystok trenuje blisko 300 strzelców w różnym

wieku. Jest wykwalifikowana kadra trenerska. Brakuje jeszcze jedynie wspomnianego obiektu. Perspektywa na jego budowę jest bardzo dobra, bo inwestycja otrzymała dofinansowanie w wysokości 2,5 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale trwają poszukiwania innych chętnych do jej wsparcia finansowego: samorządów, firm czy osób prywatnych, którym na sercu leży sportowy rozwój województwa podlaskiego.

– Chcemy szkolić kadrę narodową, przeprowadzać masowo zajęcia dla młodzieży szkolnej. Mamy olbrzymie społeczne zainteresowanie, a brakuje nam możliwości przerobowych. Wierzymy, że – o ile oczywiście wszystko poszłoby po naszej myśli – bylibyśmy w stanie zbudować strzelnicę na jesień przyszłego roku – zaznacza prezes Kalibra.

PRACE JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY

Jest przygotowana koncepcja, pierwsze prace budowlane związane np. z utwardzaniem terenu już się rozpoczęły. O ich postępach KS Kaliber Białystok będzie informował na bieżąco w swoich mediach społecznościowych.

Co ważne, dotychczasowa białostocka strzelnica przy ul. Grunwaldzkiej nadal będzie działała ze względu na swój odmienny profil. Fani strzeleckich wrażeń będą mieli zatem dużo większe możliwości realizowania swojej pasji.

(PS)

Spotkanie z Włodzimierzem Naumiukiem

Honorowy Obywatel Zabłudowa – rzeźbiarz pochodzący z Kaniuk, wsi nad Narwią. Miejski Ośrodek Animacji Kultury w Zabłudowie zaprosił twórcę na wieczór autorski. W sobotę 21 października przyszło kilkadziesiąt osób. Były rozmowy, pytania, odpowiedzi i film o znanym rzeźbiarzu.

Goście sobotniego wieczoru w MOAK rozmawiali z artystą o jego życiu, jego pasji... Spotkanie prowadziła Beata Hyży-Czołpińska – ceniona reżyser filmów dokumentalnych. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć film Beaty Hyży-Czołpińskiej o Włodzimierzu Naumiuku pod tytułem „Wszystkiego było w życiu”. Mogli też od autorki filmu usłyszeć, jak powstawał film.

W sali zabłudowskiego MOAK-u można było też obejrzeć specjalnie przygotowaną wystawę prac Włodzimierza Naumiuka.

Włodzimierz Naumiuk to jeden z najbardziej znanych na Podlasiu rzeźbiarzy ludowych.

Jego dzieła związane są z życiem wsi, z jej mieszkańcami i zajęciami. To zapamiętane z dzieciństwa rybacy, narwiańscy flisacy, siewcy, muzycy, żniwiarze. Rzeźbi mieszkańców swojej wsi – przytarcia lnu, podczas wędrówki z dwójkami na pole. Wiele rzeźb Naumiuka przedstawia Chrystusa i świętych.

Urodził się 18 marca 1935 roku w nadnarwiańskiej wsi Kaniuki, gdzie mieszka i tworzy do dziś. Pochodzi z rodziny cieśli, w młodości sam parzył się ciesielką. Rzeźbić nauczył się sam.

Od 1996 roku prowadzi "Szkołę Rzeźby" w Miejskim Ośrodku Animacji Kultury w Zabłudowie. Włodzimierz Naumiuk „zaraził” ogromne rzesze dzieci i młodzieży tą formą sztuki ludowej. Jest twórcą rzeźb: Strażak (1998) i Św. Apostołowie Piotr i Paweł (2003), które znajdują się w przestrzeni miejskiej Zabłudowa.

W 2005 roku Włodzimierz Naumiuk odebrał z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego brązowy medal „Gloria Artis” oraz nagrodę im. Oskara Kolberga za rozpowszechnianie kultury ludowej.

W uznaniu niezwykłej twórczości Włodzimierz Naumiuk otrzymał w 2003 roku Honorowe Obywatelstwo Miasta Zabłudowa. (waz)

Autorzy zdjęć ze spotkania z Włodzimierzem Naumiukiem: Ciuchniecki Photography / Marta Śliwińska. Zdjęcia pochodzą ze strony internetowej MOAK Zabłudów



R E K L A M A



BIURO RACHUNKOWE OMEGA Sp. z o.o.

Zakres usług:

- ✓ podatkowo-księgową obsługę podmiotów gospodarczych i osób fizycznych
- ✓ kadry, BHP, ZUS
- ✓ sprawozdawczość GUS
- ✓ opłaty środowiskowe

ul. Leśna 1
16-050 Michałowo
tel. 500 034 004
omegabiuro300@wp.pl

Jubileusz Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach

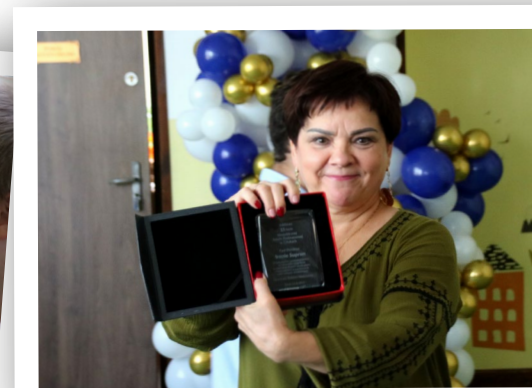
Szkoła w Załukach była już przed drugą wojną i później – bez przerwy, aż do 2018 roku, gdy radni gminy Gródek postanowili ją zlikwidować. Wbrew woli i protestom mieszkańców Załuk. To, co miało dobić szkołę, dało skutek odwrotny – mobilizację ludzi, do walki o utrzymanie placówki. Dziś po 15 latach widzimy, że determinacja mieszkańców przyniosła sukces. Sukces to istnienie, dobry stan i perspektywy rozwoju małej wiejskiej szkoły – Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach.

Uroczyste spotkanie z okazji piętnastolecia istnienia szkoły miało miejsce 13 października. Przybyli na nie oprócz uczniów i nauczycieli także przedstawiciele gminy, innych instytucji działających w gminie a przede wszystkim rodzice uczniów i mieszkańcy Załuk. Bo szkoła w tej wsi jest nie tylko miejscem nauki, ale i spotkań, życia społecznego wsi. Jak mówi jeden z mieszkańców wsi: – Uratowaliśmy ją przede wszystkim dla naszych dzieci, ale także dla siebie, żebyśmy mieli to miejsce wspólne.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach to dziś 37 dzieci, 13 nauczycieli, jedna pani dyrektor oraz dwóch pracowników. No i cała społeczność Załuk, wspierająca swoją, wywalczoną, uratowaną przed zamknięciem szkołę. Mówiła o tym Irena Koronkiewicz, prezes stowarzyszenia „Załuki nad Supraślą” prowadzącego placówkę od początku samodzielności.

– Dzisiejszy dzień przypomina, że w szkole najważniejszych jest uczeń, że duszą szkoły nauczyciel i wychowawca, wsparciem rodzice, a dumą absolwenci. Mam nadzieję, że dziś zatrzyma się na chwilę czas, ożyją wspomnienia... Moje sięgają 1964 roku, gdy w granatowym fartusku z białym kołnierzykiem przekroczyłam mury podstawówki. Nie sądziłam wtedy, że wrócę tu po latach jako prezes organu prowadzącego szkołę. Nie marzyłam, że z pomocą państwa wrócę do tego magicznego miejsca – mówiła Irena Koronkiewicz. 15 lat temu była jedną z osób, które przekonały mieszkańców Załuk, że trzeba ratować szkołę.

Jeszcze jedna osoba tworzyła historię tej placówki. Pierwsza i długoletnia dyrektor szkoły Irena Suprun. Była tu od początku, w tym roku na własną prośbę przeszła na



GMINA GRÓDEK

emeryturę. Podczas jubileuszowych uroczystości dostała specjalną nagrodę za wkład pracy i widać było, jak wielkim szacunkiem i sympatią obdarzają ją nauczyciele i uczniowie.

– Przez te piętnaście lat starałam się tu w szkole zbudować drugi dom i myślę, że mi się udało, z czego jestem bardzo dumna – mówiła krótko o swojej długiej pracy Irena Suprun. Mimo że jest na emeryturze, nie zamierza całkiem rozstać się ze szkołą.

Nowa dyrektor szkoły Anna Grześ pracuje tu od września tego roku. Wcześniej była nauczycielką języka białoruskiego w Gródku, później już w Białymstoku pracowała w placówkach kultury. Teraz jest w Załukach. I już wie, jak ważna jest wspólna praca na rzecz szkoły.

– Bez pomocy nauczycieli byłoby mi bardzo trudno sprostać nowym wyzwaniom. Nauczyciele są dla mnie ogromnym oparciem, no i moja rodzina, która mnie już tak prywatnie bardzo wspiera – mówi dyrektor Anna Grześ. – Uważam, że przez te piętnaście lat nauczyciele, sponsorzy włożyli ogrom pracy, cierpliwości i serca by nasza szkoła była taka, jaka jest. A to jest bardzo fajna szkoła, jest zadbana, staramy się o jak najlepsze zajęcia dla dzieci. W miarę zdobywania finansów organizujemy coraz więcej wyjazdów. Planów jest dużo, ważne, że jest dziś super fundament, na którym można budować przyszłość szkoły – dodaje Anna Grześ.

Przypomina, że w szkole uczą się dzieci nie tylko z Załuk, także z Królowego Mostu, Pieszczanik, Radunina, z gminy Gródek. Szkoła jest placówką niepubliczną powadzoną przez stowarzyszenie „Załuki nad Supraślą”. Stowarzyszenie uzyskuje pieniądze na działalność szkoły z ministerialnej subwencji oświatowej, subwencji na nauczanie

języka białoruskiego – to przychodzi poprzez urząd gminy w Gródku. Oprócz tego pieniądze na działalność przekazują sponsorzy. – Nie ma jednego głównego sponsora, najwięcej teraz to są osoby prowadzące przedsiębiorstwa, przede wszystkim z okolicy, z gminy Gródek – mówi Anna Grześ.

– Przyszłość widzę w jasnych barwach, tu w okolicy dużo powstaje nowych domów, sprowadzają się nowe rodziny, żeby tu mieszkać, bo tu jest cisza, spokój, a do Białegostoku dojazd bardzo dobry – dodaje dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach.

A jubileuszową uroczystość wypełniły przede wszystkim występy uczniów przygotowane na tę okazję. Widzowie byli zachwyceni, nie szczędzili braw, a na zakończenie spróbowali okolicznościowego tortu i oddali się wspomnieniom i długim rozmowom o wspólnym sukcesie społeczności wsi Załuki.

(waz)



Biblioteka Publiczna w Gródku z nowymi komiksami i grami

Biblioteka Publiczna w Gródku znalazła się wśród stu bibliotek z całej Polski, które otrzymają komiksy i gry planszowe. Jest to możliwe dzięki udziałowi w akcji BOOM! Na komiksy i gry planszowe.



To szansa na poszerzenie oferty Biblioteki Publicznej w Gródku. Będzie ona mogła wprowadzić też nowe działania z wykorzystaniem komiksów i gier planszowych.

Akcja BOOM! Na komiksy i gry planszowe w bibliotece jest realizowana przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz Story House Egmont Sp. z o.o. od 2021 roku. Pierwsze dwie edycje organizatorzy akcji przygotowali z myślą o dzieciach i młodzieży, w tegorocznej natomiast zachęcają również do wykorzystania komiksów i gier w pracy z seniorami.

Zgłoszenia do akcji przyjmowano zgodnie z zasadą „kto pierwszy, ten lepszy”. Do bibliotek trafią zestawy komiksów i gier przekazane przez Wydawnictwo Story House Egmont. (ad)

„Tajemnica Łuki” Premiera filmu

Premiera najnowszej komedii kryminalnej kręconej nad Zalewem Siemianówka i w innych miejscach na Podlasiu pod tytułem „Tajemnica Łuki” zaplanowana jest na 8 listopada w Białymstoku w kinie Helios w Alfa Centrum. Jak mówi podlaska legenda, dawno temu, nad brzegiem Narwi zakopany został skarb.... I właśnie tę legendę postanowili wykorzystać twórcy do nakręcenia filmu.

Fabula opiera się na historii skarbu ukrytego w czasie II wojny światowej przez Niemców na terenie wsi Łuka, a obecnie dnie Zalewu Siemianówka. Poszukują go zarówno „tutejsi” mieszkańcy, jak i zagraniczni turyści.

Akcja dzieje się w środku lata na polu kempingowym, gdzie pracują lokalne piękności, wspomagane przez szemrańskich biznesmenów. Sielski, wakacyjny klimat burzy tajemnicza śmierć lokalnego wędkarza... Na miejscu zbrodni pojawia się dwóch detektywów, miejscowy ciamajda, komendant lokalnego posterunku Michał Ordon i będący na wczasach gwiazdor stołecznej komendy

policji Konrad Lambert, którzy niczym Flip i Flap rozpoczynają pełne komicznych wpadek śledztwo.

Akcja filmu jest wielowątkowa, fabuła bardzo dynamiczna i wszystkie sceny mają duże znaczenie. Każdy podejrzewa kogoś innego i widz zostaje non stop wyprowadzany na manowce.

Poza kryminalną zagadką, w tym filmie nie zabraknie dobrego humoru i miłości, a zobaczymy w nim wiele jej odcieni. Będzie to miłość chłopaka do dziewczyny i dziewczyny do chłopaka, patriotyczna miłość do lokalnej społeczności, do samego siebie, do pieniędzy, seksu, władzy i kariery... To samo

uczucie, które kojarzy się pozytywnie, popchnie bohaterów w bardzo skrajne emocje i zachowania. Sam finał filmu będzie nieoczekiwany i bardzo zaskakujący...

Czy poznamy Tajemnicę Łuki?

Premiera: 8 listopada, godz. 19.00, kino Helios w Alfa Centrum

Produkcja : Bałtyk Film Production

Reżyseria : Piotr Doliński

Zdjęcia : Edward King Yeti Gryganiec

Scenariusz : Piotr Doliński, Krzysztof Bałtyk

Dźwięk : Jacek Blaze Dziemidowicz

Muzyka : Marek Kubik

Producent : Krzysztof Bałtyk

W rolach głównych: Piotr Zelt, Ryszard Doliński, Radosław Pazura, Dorota Chotecka, Tomasz Dedek, Marta Moś, Patryk Ołdziejewski, Marek Tyszkiewicz, Martyna Kliszewska.

Przed projekcją, już od godziny 18.00 w holu kina uczestnicy premiery spotkają na przystawionym czerwonym dywanie. Wszystkie grające w tym filmie gwiazdy (Pazura, Chotecka, Zelt, Doliński, Kliszewska, Tyszkiewicz) chętnie zapoznają do zdjęć i rozdadzą fanom autografy. (ad)

Powstanie Izba Pamięci w GCK w Gródku

Gminne Centrum Kultury w Gródku otrzymało dofinansowanie w kwocie 20 tysięcy złotych na realizację pierwszego etapu projektu pn. „Utworzenie Izby Pamięci w Gminnym Centrum Kultury w Gródku”.

Wsparcie jest możliwe dzięki nowemu programowi dotacyjnemu Narodowego Instytutu Muzeów – Izby Pamięci.

IZBA PAMIĘCI DLA MIESZKAŃCÓW I TURYSTÓW

W Gminnym Centrum Kultury w Gródku powstanie Izba Pamięci. Jak zapowiadają pomysłodawcy projektu, ma być ogólnodostępna, multimedialna i nowoczesna. Będzie służyła mieszkańcom gminy Gródek, ale również turystom odwiedzającym teren gminy.

GCK w Gródku otrzymało dofinansowanie na realizację I etapu projektu, czyli zgromadzenie i opracowanie

zbiorów oraz przygotowanie koncepcji wystawy stałej. Etap II będzie obejmował stworzenie wystawy stałej oraz przygotowanie programu działania izby. Skierowany zostanie wyłącznie do beneficjentów I etapu.

Warto podkreślić, że projekt złożony przez Gminne Centrum Kultury w Gródku znalazł się na 18. miejscu na 161 złożonych w całym kraju.

WSPARCIE NA POZIOMIE LOKALNYM

Zadaniem programu Izby Pamięci jest wsparcie finansowe i merytoryczne działań organizacji pozarządowych oraz instytucji kultury szczebla gminnego mających na celu utworzenie lub

rozwój izb pamięci o zasięgu lokalnym. Program realizowany jest w formule dwuetapowej.

Beneficjenci pierwszego etapu zostaną zaproszeni do udziału w warsztatach, podczas których eksperci z muzeów i instytucji pamięci udzielą im wsparcia z zakresu zabezpieczania i ewidencji zbiorów oraz realizacji wystaw i prowadzenia działań edukacyjnych. Będzie to także forum prezentacji dobrych praktyk przez organizacje, które już zrealizowały podobne projekty i prowadzą izby pamięci. Ta część programu zostanie przygotowana we współpracy z Ośrodkiem „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, którego przedstawiciele podzielą się doświadczeniami zdobytymi podczas realizacji projektu „Ocalone dziedzictwa. Regionalne Izby Pamięci Ziemi Zachodnich i Północnych”. (ad)

16-050 Michałowo ul. Sienkiewicza 21A tel. 85 7 189 424 e-mail: sekretariatmosir@michalowo.eu

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W MICHAŁOWIE

- pełnometrażowy basen pływacki
- zajęcia z aqua aerobiku
- nauka pływania
- zjeżdźalnia
- sauna
- jacuzzi
- siłownia



mosir.michalowo.eu

Unikalny ikonostas na strychu cerkwi

To być może największe odkrycie zespołu Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce od czasu obrazu El Greca. Na strychu cerkwi w Nowoberezowie w powiecie hajnowskim badacze z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk dokonali wyjątkowego znaleziska – odkryli duże fragmenty ikonostasu datowanego na XVII wiek. Ikonostas ma szansę trafić do Muzeum Ikon w Supraślu?

Odkrycia dokonano podczas standardowej dokumentacji zabytków podlaskich. Instytut Sztuki PAN prowadził w Podlaskiem badania w ramach projektu „Scalenie dziedzictwa. Inwentaryzacja i dokumentacja zabytków zachodniego pogranicza ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”. Odkrycia dokonali prof. Zbigniew Michalczyk, Piotr Jamski i Jan Nowicki z zespołu Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce. Odnaleźli na strychu cerkwi św. Jana Teologa w Nowoberezowie duże fragmenty ikonostasu z XVII w.

ABSOLUTNY EWENEMENT NA STRYCHU

– Odkrycia dokonaliśmy w trakcie rutynowych prac związanych z grantem, który prowadzimy na terenie powiatu hajnowskiego. Mowa o siedemnastu dużych fragmentach ikonostasu, który stanowi przynajmniej połowę całej ogromnej struktury ikonostasu

o szerokości mniej więcej 8 metrów. Mamy kilkanaście ikon, zachowanych w różnym stopniu, bo jest to obiekt, który przeleżał na strychu, trudno powiedzieć ile lat – mówi nam Jan Nowicki z zespołu Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce.

Niemal wszystkie obiekty tego rodzaju z XVII i XVIII w. w zaborze rosyjskim zostały zniszczone w XIX w. lub uległy zagładzie w ubiegłym stuleciu. Ikonostas ten jest zatem najstarszy na Podlasiu i nie ma dla niego analogii również na dawnych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego w granicach dzisiejszej Białorusi i Litwy. Zestawienie odnalezionych fragmentów z archiwaliami pozwoliło na opracowanie rekonstrukcji niemal całej struktury.

– Mówimy tu o obiekcie XVII-wiecznym, który w zasadzie nigdy nie był konserwowany przez nikogo, który jest tak oryginalny, jak tylko można. Sięgamy tutaj do sztuki niezapośredniczonej

przez żadną konserwację i to jest absolutny ewenement – podkreśla Jan Nowicki.

Podobnie prof. Zbigniew Michalczyk z PAN podkreśla, że niemal nie ma analogii do odnalezionego ikonostasu. Wymienił, że niewielkie relikty XVII-wiecznych ikonostasów nowożytnych na terenie Podlaskiego zachowały się m.in. w cerkwi w Bielsku Podlaskim, Augustowie. Analogią – jak dodał prof. Michalczyk – mogą być XVII-wieczne ikony z monasteru w Supraślu znalezione kilka lat temu przez badaczy w kaplicy cmentarnej w Topilcu.

SUPRASKIE ODNIESIENIA

– Z perspektywy historyka wygląda to tak, że mamy do czynienia z bardzo rzadkim przykładem ikonostasu z XVII wieku. To niespotykany eksponat. Jest dla nas bardzo ważny, ponieważ sposób malowania ikon, które są w tym ikonostasie, koresponduje z supraskim ikonostasem, z ikonami: proroka Arona i Św. Michała Archanioła, które przetrwały w cerkwi w Topilcu, związanej z klasztorem supraskim. To odkrycie ma oddziaływanie nie tylko na Polskę, ale też na Białoruś, Litwę i na te tereny północne związane z Wielkim Księstwem



Litewskim, ponieważ z tego okresu właściwie nie ma tak dobrze zachowanych zabytków – mówi w rozmowie z naszym portalem burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski.

– To malarstwo jest połączeniem sztuki cerkiewnej, wizerunki trzymają się kanonu cerkwi greckiej, bizantyjskiej. Jednocześnie sposób malowania i przedstawiania postaci jest już zachodni, to jest takie połączenie tradycji prawosławnej z łacińską, rzymskokatolicką – dodaje burmistrz.

CZY TRAFI DO MUZEUM IKON?

Toczą się rozmowy, są pierwsze propozycje, żeby ten zabytkowy obiekt był poddany renowacji. Są plany, aby rozbudować Muzeum Ikon w Supraślu za środki unijne i jest szansa, by stworzyć tam miejsce ekspozycji. Jak dodaje burmistrz, Muzeum Ikon jest najlepszym obiektem, nie mamy takiego innego w regionie. Dzięki temu będzie można porównać ten ikonostas z fragmentami ikonostasu z Supraśla, wspomnianymi ikonami proroka Arona i Św. Michała Archanioła.

– Warto byłoby to odkrycie wyeksponować, aby ludzie byli dumni z Nowoberezowa i okolic Hajnówki, że taki skarb tam, u siebie mieli. Jest to na tyle ważne



odkrycie, że ten obiekt powinien być w klimatyzowanych pomieszczeniach, poddany renowacji, ponieważ niektóre elementy podobrazia po prostu się kruszą i to trzeba zabezpieczyć, i umieścić w odpowiednim, dobrze zabezpieczonym miejscu – dodaje Radosław Dobrowolski.

Fragmenty zabytkowego ikonostasu na razie nie będą udostępniane szerszej publiczności. Ich dalsze losy będą zależeć m.in. od decyzji władz cerkwi, w której odnaleziono fragmenty dzieła.

Z fotograficzną dokumentacją badaczy i ich pierwszymi wnioskami można zapoznać się w publikacji Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk. (PG)



Zielona latarnia od Michałowa dla Agnieszki Holland

Pod koniec września swoją premierę miała „Zielona Granica” – najnowszy film Agnieszki Holland traktujący o kryzysie migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Po projekcji filmu w sali białostockiego kina Forum odbyła się dyskusja na temat produkcji z udziałem reżyserki. Burmistrz Michałowa wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej w Michałowie w imieniu mieszkańców przekazali Agnieszce Holland zieloną latarnię – symbol gotowości niesienia pomocy osobom potrzebującym.

Film Agnieszki Holland „Zielona Granica” opowiada o sytuacji na granicy polsko-białoruskiej podczas stanu wyjątkowego. Pokazuje trzy historie: rodziny uchodźców, która przez Białoruś próbuje dostać się do Polski, a następnie do Szwecji; strażnika granicznego; oraz psycholożki wstępującej w szeregi grupy aktywistów ratujących osoby przebywające w podlaskich lasach. To fabuła, nie dokument. Film otrzymał nagrodę specjalną podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Wenecji.

PODZIELONA WIDOWNIA

Produkcja podzieliła polskie społeczeństwo i polityków. Jedni jeszcze przed premierą wskazywali, iż obraz zakłamuje sytuację, jaka naprawdę jest na granicy z Białorusią, wpisuje

się w kremłowską narrację i „obraża polski mundur” ukazując strażników granicznych, jako brutalnych i prymitywnych funkcjonariuszy. Inni twierdzili, że film przedstawia faktyczne przerażające wydarzenia, do których doszło na polsko-białoruskiej granicy i pokazuje, że nie powinny one kiedykolwiek się zdarzyć.

W dniu premiery, przed budynkiem kina Forum w Białymstoku protestowała mała grupa reprezentująca stowarzyszenie „Dla Polski” Adama Andruszkiewicza – postać Prawa i Sprawiedliwości. Mieli ze sobą transparent: „Kino to największa ze sztuk” – W. I. Lenin, Putin dziękuje A. Holland”.

OWACJE PO PREMIERZE

Na premierze w kinie Forum była pełna sala, która czekała na film

i spotkanie z reżyserką. Seans był poprzedzony 9-minutową animacją dot. sytuacji granicznej i kryzysu migracyjnego. Następnie puszczone „Zieloną Granicę”. Po jej zakończeniu widzowie urządzili kilkuminutowe owacje na stojąco. Potem była dyskusja na temat filmu z Agnieszką Holland prowadzona przez Izabelę Trybus.

W jej trakcie głos zabrali Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. Podziękował reżyserce za stworzenie filmu. Wskazywał, że gmina podejmowała szereg działań na rzecz pomocy migrantom oraz że Agnieszka Holland rzetelnie przedstawiła sytuację kryzysu migracyjnego, choć w produkcji brakowało pokazania wątków ludzi lokalnych, tych, którzy mieszkają przy granicy Polski z Białorusią.

ZIELONA LATARNIA

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie Maria Ancypiuk przekazała Agnieszce Holland zieloną latarnię – symbol gotowości do wspierania osób w potrzebie. Postawę przedstawicieli gminy Michałowo publiczność zgromadzona na premierze nagrodziła brawami.

– Moim zdaniem ten film, oprócz największego oskarżenia za brak podejmowanych działań przez Unię Europejską, jest swoistym oskarżeniem, które powinien każdy rozstrzygnąć w swoim sumieniu, stawiając sobie pytanie „a co JA zrobiłem?” – mówi burmistrz Marek Nazarko. Jego zdaniem, produkcja pokazuje dobre i złe sytuacje na granicy, nie ocenia konkretnych osób, a „z całą pewnością nie jest oskarżeniem żadnej formacji, munduru”.

Premiera produkcji w Michałowie odbyła się 3 października w kinie „Czajka” Gminnego Ośrodka Kultury.

(PS)



Tomik wierszy lokalnych poetek

10 października w Gminnej Bibliotece w Michałowie miało miejsce wyjątkowe spotkanie. Okazją do rozmowy z twórcami lokalnymi była promocja wydawnictwa „Słowa spad Michałowa”.



To zbiór wierszy twórców lokalnych, którzy podzielili się swoją pasją i twórczością. Jak mówiono podczas spotkania w GOK-u, to wyjątkowa książka, napisana zarówno w języku polskim, jak i białoruskim, zawierająca aż 167 stron inspirujących słów.

Spotkanie autorskie z poetkami, których wiersze znalazły się w tomiku, było doskonałą okazją, by poznać twórców i posłuchać ich opowieści. Podczas spotkania w bibliotece autorki czytały swoje wiersze i opowiadały o ich powstaniu. Luba Sakowicz, Maria Chlabicz oraz Eugenia Bura nie tylko

zaprezentowały swoje utwory zawarte w książce, ale również te, które nie znalazły się w tomiku.

O atmosferze spotkania możemy przeczytać na stronie internetowej Gminnej Biblioteki w Michałowie:

„Były wspomnienia, uśmiech i radość a była też tęsknota, nostalgia i żal. Każdy wiersz, bez wyjątku, wzniewał spontaniczne brawa zgromadzonej widowni. Dla przybyłych gości oprócz ucztę dla ducha biblioteka przygotowała również ucztę dla ciała. Stoliki spotkania wypełniały produkty regionalne przygotowane przez nasze czytelniczki i przyjaciółki biblioteki. [...]”

Smakotyki były poezją dla zmysłów przy akompaniamencie wierszy opowiadających o życiu na wsi, o młodości i miłościach autorek, o słonecznych dniach i gorących nocach w Bondarach czy Juszkwym Grodzie. Wszyscy poczuliśmy się częścią tej opowieści naszego regionu. No koniec można było uzyskać egzemplarz tomiku poezji wraz z dedykacją od autorek wierszy.”

Tomik poezji „Słowa spad Michałowa” uzyskał 20 tys. zł dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Książka jest do wypożyczenia bądź przeczytania na miejscu w Gminnej Bibliotece w Michałowie. (waz)

REKLAMA

architekci & budownictwo
o d 1 9 9 7

**PROJEKTY I REALIZACJA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
PRZY ZLECENIU BUDOWY PROJEKT ZA 1 ZŁ!**

OD PROJEKTU PO REALIZACJĘ tel. 609 576 067 miastoprojekt.eu



Bison Ultra Trail: po drogach i bezdrożach Puszczy Knyszyńskiej

Tysiąc dwustu zawodnicy z 18 krajów świata wzięli udział w dwudniowych zawodach biegowo-rowerowych po malowniczej Puszczy Knyszyńskiej.

Biegowo-rowerowy weekend (7-8 października) w Supraślu, mimo pogody w kratkę przyciągnął tłumy. Na starcie Bison Ultra Trail zameldowało się blisko 1200 zawodników. Biegli oni na pięciu różnych dystansach – 16, 35, 50, 70 oraz 100 kilometrów. Na najdłuższym dystansie najszybsza na mecie była Ewelina Kuklik z czasem 11:20:59, z kolei wśród mężczyzn zwycięzcą okazał się Sebastian Skowron z czasem 9:51:54.

Drugiego dnia ścieżki Puszczy Knyszyńskiej przemierzali rowerzyści. Ścigali się na dystansach: 20, 60, 80 oraz 100 kilometrów. Tego dnia odbył się także Bison Trail Kids – bieganie dla najmłodszych. W zależności od wieku, zawodnicy startowali na dystansach 100m, 500m lub 1 kilometr.

Na tym ogromnym obszarze znajduje się ok. 1000 kilometrów oznakowanych szlaków. Ścieżki wiodą przez niezwykle urozmaicone obszary: pagórki, stoki, doliny, strumieni.

– Jest to wspaniała promocja województwa podlaskiego. Okazja, żeby pokazać piękno podlaskiej przyrody, nasze zabytki, posmakować kuchni. I myślę, że kto tu przyjedzie i raz tego wszystkiego doświadczy, to na pewno do nas wróci – mówił członek zarządu Województwa Podlaskiego Marek Malinowski.

To czwarta edycja, cieszącego się ogromną popularnością, wydarzenia. Pierwsza zgromadziła ponad 1,2 tys. osób, druga przeszło 1,7 tys., ostatnia – ponad 2 tys.

Gmina Supraśl jest Partnerem Strategicznym Bison Ultra-Trail. (PG)



S U P R A Ś L



Założyciel Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza w Michałowie wyróżniony

„Za miłość i ewangeliczną afirmację życia czynione przez lekarza wobec biednych i ciężko chorych”. Założyciel Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza dr Paweł Grabowski otrzymał nagrodę Totus Tuus. Przyznała ją Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Uroczystość wręczenia nagród Totus Tuus odbyła się 14 października na Zamku Królewskim w Warszawie. Nagrodę od 2000 r. przyznaje Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia. Zdobywcami tych tzw. katolickich nobli są ludzie, którzy oddali się służbie dobru, pięknu i prawdzie, wyciągający pomocną dłoń osobom odsuniętym na margines społeczny czy też dzielący się ze swoimi czytelnikami, słuchaczami lub widzami słowami św. Jana Pawła II. Niewiele nagród łączy w sobie tyle pracy, doświadczeń i wyrzeczeń poniesionych w imię miłości Boga i bliźniego. Dlatego też, tworząc statuetkę Nagrody TOTUS TUUS, Wincenty Kućma nadał jej postać anioła.

Wyróżnienia przyznawane są w czterech kategoriach: „Promocja godności człowieka”, „Za osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej”, „Za osiągnięcia w dziedzinie propagowania nauczania Jana Pawła II” i „Totus medialny”. Przyznawana jest też nagroda specjalna.

W tym roku w kategorii „Promocja godności człowieka” nagrodę TOTUS TUUS przyznano doktorowi Pawłowi Grabowskiemu. Statuetka została mu przyznana „za miłość i ewangeliczną afirmację życia czynione przez lekarza wobec biednych i ciężko chorych żyjących na wsi, niesione ekumenicznie z pokorą, skromnością i poświęceniem”.

Paweł Grabowski to 59-letni lekarz, chirurg szczękowo-twarzowy,

specjalista medycyny paliatywnej. Wyjechał z centrum Polski do województwa podlaskiego, by pomagać osobom u kresu ich życia. Jest założycielem Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza z siedzibą w Michałowie, która społecznie działa na terenach pięciu gmin z powiatu biłostockiego oraz hajnowskiego. Jej celem jest wsparcie nieuleczalnie chorych mieszkańców Podlasia. Służy temu m.in. otwarte w ubiegłym roku hospicjum stacjonarne we wsi Makówka w gminie Narew.

– Nie stałbym w tym miejscu, gdyby nie mój niezwykły zespół, ludzie którzy z oddaniem, ponad swój zakres obowiązków wykonują swoje zadania – powiedział dr Paweł Grabowski po otrzymaniu wyróżnienia. Dodał, że traktuje tę nagrodę jak „nagrodę za normalność”. – Co jest w tym dziwnego, że lekarz mimo swoich fakultetów, specjalizacji, doktoratów pod choremu szklanekę wody? Co jest w tym



MICHAŁOWO

dziwnego, że jeżeli lekarz potrafi, ma kompetencje, to zapewnia pomoc tam, gdzie jej nie ma? Wydaje mi się, że to jest nic nadzwyczajnego – mówił dr Grabowski.

Informacje na temat działalności dr. Grabowskiego dostępne są w internecie na stronie www.hospicjumeliasz.pl. Za jej pomocą można wesprzeć finansowo Fundację bądź uzyskać wsparcie dla potrzebującej osoby.

W trakcie uroczystości w ręczenia nagród Totus Tuus w Zamku Królewskim wyróżniono również: w kategorii „Osiągnięcia w dziedzinie kultury chrześcijańskiej” prof. Pawła Łukaszeńskiego, w kategorii „Propagowanie nauczania św. Jana Pawła II” ks. prof. Jarosława Mereckiego. Nagrodę specjalną dostał ks. prof. Jerzy Szymik, a medialną im. bp Jana Chrapka - miesięcznik „W drodze”.

W uroczystości uczestniczyli m.in: prymas Polski abp Wojciech Polak, metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, sekretarz generalny KEP bp Artur Miziński, delegat KEP ds. duszpasterstwa emigracji bp Piotr Turzyński oraz przedstawiciele świata kultury, księży, siostry zakonne i stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

(PS)



Zdjęcia: M. Wójcik, Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”



SKANUJ KOD I ZOBACZ,
(ZYM ZAJMUJE SIĘ
FUNDACJA PROROKA ELIASZA

REKLAMA



KRYMAR
Turbo Regeneracja



SKORZYSTAJ Z NASZEGO DOŚWIADCZENIA!

W silniku turbodoładowanym turbosprężarka maszyny rolniczej jest szczególnie narażona na pracę w niełatwych warunkach, a co za tym idzie na awarie. Jako firma z Podlasia od wielu lat cieszymy się stałym zaufaniem rolników, którzy doceniają rzetelność i profesjonalizm w zakresie regeneracji turbosprężarek. W każdej chwili możesz liczyć na naszą pomoc. Regeneracja Turbosprężarek to nasza specjalność. Zajmujemy się także czyszczeniem filtrów DPF/FAP oraz katalizatorów SCR.

JAKOŚĆ – PRECYZJA WARSZTAT – PROFESJONALIZM



KRYMAR s.c.

Białystok, ul. Hetmańska 36B
tel. 512 339 409, 85 654 48 73

www.turbokrymar.pl

Matka w sporze z burmistrzem o transport syna

Mieszkancka Michałowa domaga się od burmistrza, by ten zapewnił bezpłatny transport jej niepełnosprawnemu synowi do szkoły w Białymstoku. Burmistrz się na to nie godzi, bo – jego zdaniem – byłoby to niesprawiedliwe wobec innych dzieci, a i michałowska szkoła spełnia wszystkie potrzeby rozwojowe chłopca. Choć zapadł negatywny dla gminy sądowy wyrok w tej sprawie, transportu jak nie było, tak nie ma. W Urzędzie Miejskim interweniowali wice-minister sprawiedliwości wraz z wicemarszałkiem województwa.



Rozmowy w gabinecie burmistrza Michałowa

Katarzyna Luszewska mieszka w Michałowie. Ma nastoletniego syna z niepełnosprawnością, który posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Chłopiec w przeszłości uczył się w lokalnej szkole, był pod opieką nauczyciela wspomagającego. Miał indywidualny tok nauczania.

– Dziecko było wycofane, złężnione. Samo było na przerwach, nie miało kolegów, przyjaciół. Źle wspomina Szkołę Podstawową w Michałowie. Teraz jesteśmy w Zespole Szkół nr 16 w Białymstoku, to jest szkoła specjalna. W tej szkole się dziecko odnalazło, poszło do przodu, jest bardziej samodzielne, ma wielu przyjaciół. Czuję się komfortowo i jest zadowolone – mówi Katarzyna Luszewska.

JAK DOJECHAĆ DO SZKOŁY

I o transport do wspomnianej szkoły chodzi w tej całej historii. Od poniedziałku do piątku mieszkanka Michałowa jeździ z dzieckiem autobusem do Białegostoku. Tu przesiadają się w komunikację miejską. Po zostawieniu dziecka w placówce Katarzyna Luszewska wraca do Michałowa w ten sam sposób, w jaki z niego przyjechała. Kilka

godzin później historia zatacza koło, gdy jedzie do Białegostoku odebrać syna ze szkoły i razem z nim powrócić do domu.

– To są cztery godziny dziennie, a przecież mam jeszcze młodszego dziecko, którym też muszę się zająć. Ma 10 lat, jest w III klasie podstawówki, potrzebuje mojej uwagi, pomocy... potrzebuje matki, a to jest czas odbierany – dodaje Luszewska i przyznaje, że musiała zrezygnować z pracy, by dowozić syna z niepełnosprawnością.

Kobieta w 2021 r. złożyła wniosek do gminy Michałowo o zorganizowanie bezpłatnego transportu syna do białostockiej szkoły. Samorząd odmówił. Burmistrz Marek Nazarko zaproponował Katarzynie Luszewskiej, by dziecko dalej uczyło się w szkole w Michałowie.

SZKOŁA NA MIEJSCU – ODPADA

Dyrekcja Zespołu Szkół w Michałowie utrzymuje, że „jest w stanie zapewnić zalecenia specjalistów do korekcji i kompensacji zaburzeń funkcji, dla potrzeb ucznia zgodnie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego”.

Drugą propozycją burmistrza był internat – gmina woziłaby chłopca do Białegostoku w poniedziałki i odwoziła do Michałowa w piątki. Marek Nazarko

twierdzi, że tak rozwiązywana jest sytuacja wielu innych dzieci z niepełnosprawnościami w gminie. Trzecia opcja to refundacja kosztów przejazdu ucznia i jego opiekuna.

Mieszkancka Michałowa nie przystała na propozycje burmistrza, dalej chciała bezpłatnego transportu dla jej syna każdego dnia szkoły. Po konsultacjach z Kuratorium Oświaty i rzecznikiem praw dziecka udała się ze skargą na decyzję samorządu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

DOJAZD W RĘKACH SĄDU

Sprawę wygrała. A Naczelny Sąd Administracyjny w czerwcu br. oddalił kasację burmistrza i utrzymał wyrok.

Jak wskazywał sąd: choć gmina nie ma automatycznego obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu czy zwrotu kosztów przejazdu dziecka do każdej wybranej przez rodzica szkoły, a do najbliższej, to Zespół Szkół w Michałowie nie może być w tej sytuacji brany pod uwagę – mógłby realizować jedynie część zaleceń wynikających z orzeczenia o potrzebie specjalnego kształcenia.

Naczelny Sąd Administracyjny orzekł, że „najbliższą” placówką edukacyjną dla syna Katarzyny Luszewskiej jest Zespół Szkół nr 16 w Białymstoku.

Mamy październik, a jednak bezpłatnego transportu samorząd Michałowa nadal nie zapewnił. Zdaniem burmistrza wyrok dotyczy roku szkolnego 2021/2022, a nie wskazuje, jak powinna postępować gmina w kolejnych latach.

INTERWENCJA WYBORCZA

O sytuacji opowiedział dziennikarz Jakub Hnat w ramach programu Polsatu „Interwencja” (dodajmy, że, w opinii burmistrza Marka Nazarki, nierzetelny). I pokłosiem tego wideo była konferencja prasowa zorganizowana przed Urzędem Miejskim w Michałowie.

Przed dziennikarzami stanęła Katarzyna Luszewska wspólnie z kandydatami Prawa i Sprawiedliwości

MICHAŁOWO

w wyborach do Sejmu RP – wicemarszałkiem województwa podlaskiego Sebastianem Łukaszewiczem oraz Sebastianem Kaletą, wiceministrem sprawiedliwości (obaj kandydowali z komitetu Prawo i Sprawiedliwość i obaj zdobyli mandat poselski).

– W tej sprawie mamy do czynienia z kuriozalną sytuacją, mianowicie pan burmistrz Nazarko po prostu ignoruje wyroki sądów. Ja z tymi wyrokami się zapoznałem i jestem po nich jeszcze głębiej przekonany co do racji pani Katarzyny. W tych wyrokach jasno jest rozstrzygnięte przez sąd, że gmina musi zapewnić dowóz do szkoły w Białymstoku niepełnosprawnemu synowi pani Katarzyny – mówił Sebastian Kaleta.

Sebastian Łukaszewicz zaznaczył, że złoży do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez burmistrza dotyczącego niewykonania wyroków sądu w tej sprawie. Ponadto, jeżeli burmistrz w odpowiedzi na pisemne wezwanie wicemarszałka nie zapewni bezpłatnego transportu kobiecie i jej dziecku w ciągu 7 dni od otrzymania takiego wezwania, to zwróci się do wojewody podlaskiego o podjęcie działań zmierzających do odwołania Marka Nazarko z funkcji burmistrza.

ZAPROSZENIE DO WYJAŚNIENIA SPRAWY

Po zakończeniu konferencji prasowej, Katarzyna Luszewska i wspierający ją politycy zostali zaproszeni do Urzędu Miejskiego w celu wyjaśnienia sprawy.

Matka chłopca oraz Sebastian Łukaszewicz i Sebastian Kaleta udali się do gabinetu burmistrza. Czekali tam na nich Marek Nazarko oraz Maria Ancypiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie. Rozmowa trwała ok. pół godziny. Zaczęło się dość spokojnie.

Marek Nazarko argumentował, że gmina podjęła wysiłki w celu porozumienia z Katarzyną Luszewską. Wskazywał również, że rozmawiał na temat sytuacji jej syna z radnymi, którzy zgodnie orzekli, że jedno dziecko „nie może liczyć na lepsze traktowanie od pozostałych”.

A dzieci z niepełnosprawnościami w Zespole Szkół w Michałowie jest 26. Burmistrz podkreślał, że samorząd wciąż jest chętny, by zwracać kobiecie

koszty transportu. Podtrzymał swoje zdanie, że orzeczenie sądowe dotyczy wyłącznie lat 2021-2022, a o przyszłych nie ma w nim mowy.

– Zapewne pana doradcy panu wskazywali, że kwestia wyboru szkoły nie leży po stronie gminy. Pan próbuje narzucić pani Katarzynie, żeby kontynuowała dowóz swojego dziecka w takich warunkach, jak dotychczas w sytuacji, kiedy to orzecznictwo sądu wskazuje, że tutaj gmina ma obowiązek zapewnienia tego dojazdu – odpowiadał mu wiceminister Kaleta.

WSZYSCY BYLIBY ZADOWOLENI

Stwierdził, że skoro gmina dysponuje pojazdem do przewozu osób [samochód kupiony dzięki dotacjom innych samorządów wykorzystywany w ramach tzw. Mobilnego Punktu Pomocy – przyp. red.], to Michałowo mogłoby z jego pomocą taki transport Katarzynie Luszewskiej i jej dziecku zapewnić. – Wszyscy byliby zadowoleni – uznał Sebastian Kaleta. – Przede wszystkim ten chłopiec mógłby dalej uczęszczać do szkoły, która zgodnie z wyrokami sądu jest prawidłową szkołą dla niego – dodał.

Marek Nazarko nie odniósł się do tej sugestii. Wskazywał natomiast, że w sądzie reprezentował go pełnomocnik, który nie znał wszystkich szczegółów sprawy. Na ewentualną kolejną rozprawę wybierze się sam.

KOMPETENCJA DO PODWAŻANIA

Rozmowa zrobiła się bardziej żywiołowa, gdy przywołano program "Interwencja" Polsatu. Sebastian Łukaszewicz

pytał Marka Nazarkę, czy ten pokazał środkowy palec Katarzynie Luszewskiej, co miała zarejestrować kamera. Wtrąciła się Maria Ancypiuk, która była wtedy na miejscu i stwierdziła, że „nie było takiej sytuacji”.

Później Marek Nazarko przekonywał matkę nastolatka z niepełnosprawnością, że burmistrz nie ma kompetencji, by podważać opinię dyrekcji Zespołu Szkół w Michałowie, że ta byłaby w stanie zapewnić odpowiednie warunki do nauki dziecka.

Wskazywał także, że nie może utworzyć w tej szkole oddziału specjalnego, gdyż nie ma ucznia, który ma taką potrzebę. Dopiero gdy syn Łuszewskiej zaczęłby do niej uczęszczać, dałoby się taki oddział utworzyć – „tak wygląda procedura” – tłumaczył. Wracał ponownie do tego, że wyrok jego zdaniem dotyczy poprzednich lat.

– Dyskusja z panem naprawdę jest bez sensu – odpowiadał Sebastian Kaleta. – Sąd orzekł, że pani Katarzyna miała 100 proc. racji, jeśli chodzi o formę realizacji pana obowiązku (...) To, że chodzi o konkretny rok szkolny, wynika z tego, że na konkretny rok szkolny się wnioskuje. Pani Katarzyna ma pełne prawo oczekiwać od pana realizacji tego obowiązku – mówił.

OSOBA HUMANITARNA

– Pan próbuje się poza Michałowem pokazywać jako osoba humanitarna, pomagająca potrzebującym, a pan swojego mieszkańca, młodego chłopca, który potrzebuje pomocy, ignoruje – określił wiceminister sprawiedliwości. Marek Nazarko powiedział, że nie ma



Konferencja prasowa przed urzędem miasta w Michałowie

potrzeby składania przez wicemarszałka Łukaszevicza zawiadomienia do prokuratury w tej sprawie, gdyż już ma trwać postępowanie.

Końcówka dyskusji przybrała bardzo nerwowy charakter. Obie strony sporu zarzucały sobie, że spotkają się w sądzie. Burmistrz Michałowa wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej przekonywali, że mają dowody m.in. na to, że kobieta wcale nie dojeżdża z synem do Białegostoku każdego dnia. Luszewska ledwo powstrzymywała płacz. Łukaszevicz zarzucił gminie „brak dobrej woli”.



Katarzyna Luszewska

STRONY W SPORZE

Po zakończeniu dyskusji rozmawialiśmy ze stronami na temat wrażeń ze spotkania.

– Niestety nie zapowiada się na to, że pan burmistrz będzie chciał pomóc mieszkance swojej gminy, ale pomóc w takiej formie, jaką nakazuje prawo. Myślałem, że pan burmistrz wcześniej nie chciał zaprosić pani Katarzyny do siebie, że uznał, że może warto porozmawiać, przekazać swoje argumenty i własne rozwiązania. Zaczął atakować panią Katarzynę w sytuacji, kiedy sam wykazywał, że wygrała sprawę w sądzie, kombinować coś, żeby znowu go do sądu pozywano. Tak nie postępuje wójt miasta, tak nie postępuje odpowiedzialny gospodarz – mówił Sebastian Kaleta.

– To sytuacja, która została wykreowana tylko i wyłącznie na potrzeby polityczne, bo ona nie ma nic wspólnego z rzetelnością. Przecież u nas 26 dzieci się uczy z orzeczeniami, także ze szkołą nie ma żadnego problemu. Jeżeli matka ma też inne zapatrywania, to też chcemy wyjść im naprzeciw i dziecko dowozić



Burmistrz Marek Nazarko

w poniedziałki i odwozić w piątki. Jesteśmy też w stanie zwrócić koszty (...). Panu ministrowi czy panu marszałkowi brakowało elementarnej wiedzy w tej sprawie – odpowiadał Marek Nazarko.

Burmistrz w rozmowie z nami podkreślał też koszty przedsięwzięcia. Zwrot pieniędzy za dowóz dziecka pani Katarzyny do Białegostoku byłby obciążeniem budżetu gminy rzędu 2,5 tys. zł. W przypadku zapewnienia bezpłatnego transportu przez samorząd – nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych (m.in. paliwo + kierowca).

Patryk ŚLEDŹ



Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku ZAPRASZA ! REPERTUAR na listopad 2023 r.

3 listopada (piątek) – Motyle są wolne, godz. 19:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

4 listopada (sobota) – Motyle są wolne, godz. 16:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

4 listopada (sobota) – Dekameron, godz. 19:00, Aula UwB (ul. Świerkowa 20)

5 listopada (niedziela) – Motyle są wolne, godz. 16:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

5 listopada (niedziela) – Dekameron, godz. 19:00, Aula UwB (ul. Świerkowa 20)

10 listopada (piątek) – Bóg mordu, godz. 19:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

11 listopada (sobota) – Bóg mordu, godz. 16:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury

(ul. Ciołkowskiego 1N)

11 listopada (sobota) – Wszystko w rodzinie, godz. 19:00, Kino Ton (Rynek Kościuszki 2)

12 listopada (niedziela) – Bóg mordu, godz. 16:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

12 listopada (niedziela) – Wszystko w rodzinie, godz. 19:00, Kino Ton (Rynek Kościuszki 2)

18 listopad (sobota) – Posprzątane PREMIERA, godz. 19:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

19 listopada (niedziela) – Posprzątane, godz. 16:00, Uniwersyteckie Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N)

24 listopada (piątek) – Zapiski oficera Armii Czerwonej, godz. 19:00, Podlaski Instytut Kultury (Spodki) (ul. św. Rocha 14)

25 listopada (sobota) – Zapiski oficera Armii

Czerwonej, godz. 19:00, Podlaski Instytut Kultury (Spodki) (ul. św. Rocha 14)

26 listopada (niedziela) – Zapiski oficera Armii Czerwonej, godz. 16:00, Podlaski Instytut Kultury (Spodki) (ul. św. Rocha 14)

Bilety na spektakle można kupić online na stronie teatru: dramatyczny.pl/repertuar/ lub w Kasie Teatru przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku (budynek NSZZ Solidarność)

Kasa czynna od wtorku do soboty w godz. 14.00-20.00 i w niedzielę w godz. 12.00-14.00. tel. 85 74 99 175

Rezerwacji biletów można dokonywać w Kasie Teatru (tel. 85 74 99 175) lub w Dziale Komunikacji i Marketingu - tel. 85 74 99 185, mail: rezerwacje@dramatyczny.pl

ZAPRASZAMY!

ZESPÓŁ SZKÓŁ W MICHAŁOWIE FABRYKA MARZEŃ

LICEUM KLASA ESTRADOWA

TECHNIK FOTOGRAFII I MULTIMEDIÓW

LICEUM KLASA INFORMATYCZNO-SPOŁECZNA

TECHNIK REALIZACJI NAGRAŃ

LICEUM KLASA RATOWNICTWA WODNEGO

TECHNIK REALIZACJI NAGŁOŚNIEŃ



UL. SIENKIEWICZA 5, 16-050 MICHAŁOWO
H WWW.SZKOLA.MICHALOWO.PL

ODJAZDOWA LOTERIA



Chorten

POLSKA GRUPA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH



NAGRODA GŁÓWNA

6x

**TOYOTA
AYGO X***

1 ZRÓB ZAKUPY ZA
MINIMUM 50 ZŁ

W TYM KUP MINIMUM 1 PRODUKT WYBRANEJ MARKI
(NA JEDNYM PARAGONIE LUB FAKTURZE VAT)
W PUNKCIE SPRZEDAŻY Z LOGO CHORTEN***

NAGRODA TYGODNIA

10x

**ROWER ELEKTRYCZNY
KROSS HEXAGON
BOOST 1.0 522 WH****

2 ZGŁOŚ SIĘ
DO LOTERII

ZA POŚREDNICTWEM STRONY
LOTERII WWW.LOTERIACHORTEN.PL

3 WEŹ UDZIAŁ
W LOSOWANIU

ZACHOWAJ DOWÓD ZAKUPU.
OKRES PRZYJMOWANIA ZGŁOSZEŃ
OD 12.10.2023 R. DO 31.12.2023 R.

MARKI BIORĄCE UDZIAŁ W LOTERII



Regulamin loterii dostępny jest na stronie internetowej www.loteriachorten.pl, a także w biurze Organizatora, tj. pod adresem i360 Sp. z o.o., ul. Elizy Orzeszkowej 17, lokal U5, 15-084 Białystok.

Administratorem danych osobowych Uczestników loterii jest "Grupa Chorten" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Łyskach, ul. Usługowa 2, 16-070 Łyski.

*Przedmiotem losowania jest 6 nagród w postaci samochodów osobowych marki Toyota Aygo X rocznik 2023, o wartości 62 700 zł brutto każdy wraz z kwotą środków pieniężnych w wysokości 6 967,00 zł.

**Przedmiotem losowań jest 10 nagród w postaci rowerów marki KROSS HEXAGON BOOST 1.0 522 WH o wartości 4 499,00 zł brutto każdy wraz z kwotą środków pieniężnych w wysokości 500,00 zł.

***Szczegółowa lista sklepów dostępna na www.loteriachorten.pl